



# GŁOS PIOTRKOWSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

PIĄTEK 19 GRUDNIA 1947 ROKU

NR. 347 (912)

Cena numeru 2 zł.



## Za plecami Marshalla

### stoi falanga spekulantów z Wall-Street Prawda o manewrach londyńskich sekretarza stanu USA



MOSKWA (PAP). W moskiewskiej „Prawdzie” ukazał się artykuł specjalnych korespondentów dziennika w Londynie Izakowa i Zukowa, poświęcony omówieniu motywów zerwania przez mocarstwa zachodnie konferencji londyńskiej.

„Fakty” — piszą korespondenci — mówią wyraźnie o tym, że konferencja została zerwana po porozumieniu się zachodnich ministrów kiedy przekonali się o niemożności podporządkowania swoim dyktandom delegacji radzieckiej. Decydując się na ten krok ministrowie chcieli uniknąć dalszego demaskowania ich polityki, prowadzonej w okupowanych przez siebie strefach niemieckich, w oczach zarówno postępowych kół niemieckich jak i całego świata.

Wiadomo, że Wall-street obawia się niemieckiej konkurencji handlowej na rynkach europejskich i nie chce dopuścić do odbudowy niemieckiego przemysłu. Jest on przeciwny stworzeniu pokojowej i demokratycznej gospodarki niemieckiej, która stałaby na przeszkodzie zamiarom reakcyjnych kół USA i Wielkiej Brytanii przeobrażenia zachodnich Niemiec w bazę strategiczną. Dlatego też finansowe kółka anglosaskie spieszą się z narzuceniem Niemcom takich zobowiązań, któreby uzależniły okupowane strefy całkowicie od kapitałów amerykańskich.

Wall-street prowadzi obecnie tym inten-

sywniej swoją akcję, ponieważ Niemcy nie dysponują jeszcze centralnym rządem, któryby stanął w obronie gospodarczych interesów Niemiec. Anglosaskim kołom kapitalistycz-

nym jest bez porównania wygodniej mieć do czynienia z okrojonymi lecz bogatymi terenami, które łatwo jest przeobrazić w pewnego rodzaju amerykańską kolonię.

## PKP przekroczyły plan roczny Wielki sukces kolejnictwa polskiego

WARSZAWA PAP. Minister Komunikacji Inż. Rabanowski nadesłał na ręce Prezydenta R. P. — Bolesława Bierut następującą depeszę:

„Raportuję Ob. Prezydentowi, że Polskie Koleje Państwowe do dnia 15 grudnia 1947 r. wykonały: 1) w ruchu towarowym — ładunków wagonów 4.777.932, co stanowi 119 proc. całorocznego planu ładunkowego, określonego przez CUP na rok 1947 i stanowi zarazem przekroczenie o 1,7 proc. całorocznego ładunku wagonów w 1938 roku.

2) w ruchu pasażerskim — przewóz 312 milionów pasażerów, co stanowi 138 proc. całorocznego planu przewozu osób na 1947 rok, a zarazem 137 proc. całorocznego przewozu osób w r. 1938.

Na tę depeszę Prezydent Bierut przesłał następującą odpowiedź:

„Do Ministra Komunikacji Ob. Rabanowskiego.

Proszę wyrazić moje gorące uznanie i podziękę wszystkim pracownikom Polskich Kolei Państwowych za ich wspaniałe osiągnięcie w dziedzinie przedterminowego wykonania planów pracy, o których donosił mi Obywatel minister w swoim raporcie.

(—) Bolesław Bierut.

His masters voice

## Bevin tłumaczy się...

### ale nadal potulnie wykonuje zlecenia Marshalla

LONDYN (PAP). Minister spraw zagranicznych Bevin wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, w którym musiał wytłumaczyć przyczyny zerwania konferencji londyńskiej.

Mówca przedstawił przebieg narad ministrów spraw zagranicznych, powtarzając

argumenty, jakie wysuwał na konferencji.

W sprawie granic minister Bevin oświadczył, że — jego zdaniem — należy powołać do życia komisję dla zbadania m. in. polsko-niemieckiej granicy.

„Nie wyrażam i nie wyrażam w tej chwili żadnego poglądu co do tego proble-

Niewątpliwie tymi przesłankami kierowała się też delegacja amerykańska na konferencji londyńskiej. Wykorzystując — stwierdza dalej dziennik — wzrastającą zależność Wielkiej Brytanii i Francji, Amerykanie próbowali od pierwszych dni narzucić uczestnikom konferencji wygodne dla siebie decyzje.

Władca na pasku swojej polityki delegację brytyjską i francuską Marshall chciał narzucić swoją wolę również i delegacji radzieckiej posługując się raz po raz ultimatywnymi wypowiedziami.

Jednakże delegacja radziecka nie uległa się gróźb amerykańskich i odkryła prawdziwe zamiary anglosaskie w Niemczech zachodnich. ZSRR pokazał niezłomne dowody spekulacji węglem i drzewem niemieckim, dał przykład wykupu niemieckich przedsiębiorstw itd.

Cały przebieg konferencji a szczególnie jej końcowy etap dowiódł jasno, że załamały się nie tyle obrady ministrów spraw zagranicznych ile z trzaskiem pękły plany delegacji amerykańskiej popartej posłusznymi przez Anglików i Francuzów, kończą korespondencje dzienników.

mu — powiedział minister Bevin — czy granica ta powinna się znajdować w miejscu, gdzie jest obecnie, czy też nie. Chciałem, by sprawa została zbadana przez komisję, lecz minister Molotow nie zgodził się na to.”

Omawiając zagadnienie odszkodowań, minister Bevin zaznaczył, że rząd brytyjski nie zaciągnął żadnych zobowiązań, zapewniających Związkowi Radzieckiemu odszkodowania z produkcji bieżącej. „Rząd brytyjski — powiedział Bevin — nie zgodził się również na określenie odszkodowań dla ZSRR w wysokości 10 miliardów dolarów.”

Powołując się na nieokreślonych bliżej „doradców”, Bevin oświadczył, że Związek Radziecki ścigał już poważną sumę reparacji. Zdaniem Bevina, wypłata odszkodowań będzie mogła nastąpić po zrównoważeniu budżetu Niemiec.

Następnie minister Bevin usiłował przekonać członków Izby Gmin, że rząd brytyjski nie jest przeciwnikiem jednoci Niemiec. „Jedność ta — oświadczył Bevin — powinna być utworzona na podstawie odpowiedniej konstytucji.”

W sprawie traktatu pokojowego dla Austrii, minister Bevin wyraził przekonanie, że na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych znajdują się na porządku dziennym nowe konkretne propozycje, które ułatwią rozwiązanie szeregu zagadnień.

W końcu minister Bevin krytykował politykę radziecką, twierdząc, że zarzuty Molotowa, skierowane pod adresem mocarstw zachodnich, uniemożliwiły porozumienie.

LONDYN (TELEPRESS) Z poważnych kół dyplomatycznych przeniknęła w środe wiadomość, że tylko dzięki presji ze strony Marshalla, Bevin zgodził się na zerwanie obrad londyńskich.

Wiadomość ta została potwierdzona przez dobrze poinformowane źródło amerykańskie, które twierdzi, że republikańska większość kongresu w szczególności zaś Vandenberg i Dulles, domagali się przerwania konferencji. Dążeniem tych kół jest zniesienie rządu ministrów spraw zagranicznych, co stanowi dalszy etap w zerwaniu konferencji londyńskiej.

## Biorą się za rby

## Walka monarchistów i liberalów w Grecji

### Kryzys w łonie gabinetu Sofoulisa — Tsaldarisa zaostrza się. Amerykanie udzielają poparcia monarchistom

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Aten, że ostatnio doszło w parlamencie greckim do burzliwych zajęć między posłami liberalnymi i monarchistami. Posłowie obu partii wystąpili z szeregiem wzajemnych oskarżeń szczególnie w czasie dyskusji nad sprawą bezpieczeństwa wewnętrznego.

Liberal Gontikas oświadczył, że na Peloponezie istnieją uzbrojone oddziały nacjonalistyczne kierowane przez b. współpracowników hitlerowców. Oddziały te uchylały się przed walką z powstańcami, zajmując się natomiast aresztowaniami i ograbianiem ludności a w tym i członków partii liberalnej.

Wystąpienie to wywołało gwałtowną reakcję ze strony monarchistów. Poseł Lambru zakomunikował, że krewny premiera Emanuel Sofoulis, który zarządza wyspą Samos, podjął rokowania na zlecenie premiera z powstańcami i zawarł z nimi porozumienie. Jednakże po umowie rozpoczęto działania przeciwko powstańcom. Sofoulis tłumaczył się tym, że prowadził rokowania w czasie kiedy na wyspie nie było dostatecznych sił reżimowych dla akcji przeciwko partyzantom.

Na posiedzeniu z 16 grudnia poseł partii narodowej Kulunavakis zażądał zerwania współpracy z liberalami i utworzenia czysto monarchistycznego gabinetu. W czasie przemówienia Kulunavakisa wszyscy mini-

strowie i posłowie partii liberalnej opuścili demonstracyjnie salę posiedzeń. Zwróciło uwagę zachowanie się przywódcy monarchistów Tsaldarisa, który nie interweniował w momencie ataków przeciwko koalicji jego partii z liberalami.

Równocześnie z krytyką reżimu wystąpili przywódcy dwóch partii, które podtrzymywały dotychczas rząd a to: — Papandreu i Zervas. Zervas oświadczył wprost, że partia jego nie ma już więcej zaufania do obecnego reżimu.

W ateńskich kołach politycznych mówi się od pewnego czasu o tym, że zarówno liberali jak i monarchiści czynią starania o uzyskanie poparcia innych partii na wypadek rozłamu w koalicji rządowej. Jednakże na skutek nacisku zzewnątrz tj. Anglosasów zachowano dotychczas pozory współpracy gabinetowej. Panuje przekonanie, że Amerykanie poprą w najbliższej przyszłości rządy czysto monarchistyczne, jakkol-

wiek do niedawna jeszcze opowiadali się raczej za liberalami. W związku z tym w kołach politycznych nie wyklucza się wkrótce kryzysu gabinetowego.

### DZIAŁANIA WOJSKOWE NA FRONCIE GRECKIM

PARYŻ (PAP). Agencja EAM-Press donosi z Aten, że ministerstwo bezpieczeństwa publicznego przyznało się w specjalnym komunikacie do zaatakowania miasta Nigrita w Macedonii przez oddziały armii demokratycznej. Po zniszczeniu urządzeń wojskowych w mieście oddziały wycofały się.

Równocześnie ministerstwo obrony narodowej wszczęło dochodzenia przeciwko dowództwu wojsk rządowych w rejonie miasta Atalanti, odpowiedzialnemu za upadek tego miasta. Jak stwierdzono, wojska reżimu przewyższały liczebnie atakujące oddziały armii generała Markosa.

## Strajk powszechny na Sycylii

### Krwawe starcie z policją w Syrakuzach

RZYM PAP. Jak donoszą z Katanii dalsze rzęsy robotników przyłączyły się w czwartek do strajku generalnego, w strajku tym biorą udział robotnicy gazowni, tramwajowi i kolei na Etnę. Również i w Palermo, w Syrakuzach

zach Francavilla, w Enna i Caltanissetta podjęli robotnicy strajk. W Francofonte w prowincji Syrakuzy wystąpiła policja przeciwko strajkującym używając broni i zabijając 1 robotnika oraz raniąc kilkunastu.



# Prowokacje sługusów Dullesa

Policja francuska wysiedla obywateli radzieckich według wzorów gestapo

MOSKWA PAP. Agencja Tass donosi że 24 obywateli radzieckich wysiedlonych z Francji na rozkaz rządu Schumana, wysłało pismo do ministra spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Molotowa, protestując przeciwko metodom zastosowanym wobec nich przez władze francuskie.

Pismo stwierdza, że w dniu 25 listopada agenci francuskiej policji politycznej pojawili się we wczesnych godzinach rannych do mieszkań obywateli radzieckich w Paryżu, w Lyonie, Marsylii i Bordeaux i innych miastach kazali się szybko ubierać i zabrali ich na posterunki policyjne. Około południa obywateli radzieckich wsadzono do samochodów i odwieziono na granicę francuską do miasta Kehl. Podróż trwała około 10 godzin.

Policja francuska nie sformułowała przeciwko wysiedlonym żadnych oskarżeń, oświadczając jedynie że na zarządzenie ministra spraw zagranicznych zostają oni odstawieni do granicy francuskiej. W chwili aresztowania przeprowadzano w mieszkaniach wysiedlonych do kładną rewizję. W niektórych wypadkach przeprowadzano badania. Agent francuscy za dawali najrozmaitsze dziwne pytania m. in. chcieli się dowiedzieć szczegółowo o „przemycie broni z Francji do Hiszpanii”. Pismo podkreśla bezpodstawność zarzutów sformułowanych przeciwko obywatelom radzieckim, których rząd francuski w komunikacie wydanym po ich wysiedleniu oskarżył o „wtrąca-

nie się do spraw wewnętrznych Francji” i o organizowanie „zamieszek”.

W zakończeniu pismo protestuje przeciwko bezprawnemu, niesprawiedliwemu i niehumanitarnemu postępowaniu policji francuskiej, która przeprowadziła wysiedlenie w ten sposób że

niektórzy obywatele radzieccy nie zdążyli zabrać z sobą niezbędnych rzeczy osobistych. Pismo zwraca się do ministra Molotowa z prośbą o opiekę i o umożliwienie wydalonym obywatelom radzieckim połączenia się z rodzinami które pozostały we Francji.

## ZSRR żąda realnej kontroli nad produkcją przemysłu atomowego. Ie wyda na tym ile i USA — oświadcza ambasador Gromyko

NOWY JORK (PAP). Delegat radziecki, ambasador Gromyko, przemawiając na posiedzeniu Komisji Energii Atomowej ONZ oświadczył, że ma nadzieję, iż Stany Zjednoczone zrozumieją wkrótce, że leży również w ich interesie wprowadzenie w życie międzynarodowej kontroli nad produkcją energii atomowej.

Ambasador Gromyko oświadczył, że goł-  
tów jest rozpocząć dyskusję nad składem międzynarodowej agencji kontrolnej dla e-

nergii atomowej i podkreślił, że odpowiedzialność za to, iż postępy prac komisji w tej sprawie były bardzo nikłe, spada niewątpliwie na delegację amerykańską.

W końcu posiedzenia postanowiono, że sprawa składu międzynarodowej agencji kontrolnej będzie odesłana do podkomisji. Komisja Energii Atomowej ONZ będzie rozpatrywała projekt radziecki kontroli energii atomowej. Prace komisji i podkomisji będą wznowione w pierwszych dniach stycznia.

## Tajna produkcja materiałów wojennych w Niemczech

BERLIN PAP. Sąd Wojskowy skazał na 4 lata więzienia szeregió urzędników zakładów „Ascania” w Berlinie z dyrektorem Rudolfem von Westarpem na czele za wyrabianie i ukrywanie materiałów wojennych wbrew dekreto-

wydanym w tej dziedzinie przez aliantów. Chodzi tu o wyrób teodolitów określonych przez ekspertów jako narzędzia dla badania toru i szybkości przedmiotów latających takich jak rakiety.

## Podwyżka pensji dla królowny gdy robotnikom angielskim obcina się płace

LONDYN PAP. Sprawa rocznej pensji dla księżniczki Elżbiety i ks. Filipa ujawniła poważne różnice zdań w łonie Labour Party. Grupa posłów Labour Party z Maurice Webb na czele sprzeciwiła się stanowczo przyzna-

niu wysokiej dotacji dla młodej pary książęcej. Maurice Webb wystąpił z wnioskiem o zredukowanie dotacji o 10 tysięcy funtów szterlingów rocznie.

Mimo usilnych starań premiera Attlee, znaczna część posłów Labour Party poparła wniosek Webba. Podczas głosowania 165 posłów Labour Party wypowiedziało się przeciwko propozycji rządowej, która przeznaczyla dotację roczną w wysokości 40 tysięcy funtów szterlingów dla księżniczki Elżbiety i 10 tysięcy funtów szterlingów dla ks. Filipa.

W kołach politycznych zwraca się uwagę na to, że rząd brytyjski przekonał się podczas ostatniego głosowania o istnieniu opozycyjnej grupy w łonie Labour Party. Grupa ta nie ukrywa swego niezadowolenia, że rząd nie liczy się z opinią większości Labour Party.

## Przydział skór dla rzemiosła

WARSZAWA PAP. — Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu przystąpiła do roz prowadzenia w skali ogólnopolskiej skór twar dych i miękkich, uzyskanych na 4-ty kwartał 1947 r. dla zaopatrzenia rzemiosła z Centrali Zbytu Przemysłu Skórzanego.

Rozdział obejmuje 66 ton skór twardych i ok. 8.300 m. kw. skór miękkich.

Znacznie zwiększyły się przydziały skór miękkich (wierzchnich), które dotychczas przydzielane były rzemiosłu w niewielkich ilościach. Obecny przydział stanowi dowód, że przemysł państwowy, — mimo istniejących ciągle jeszcze trudności — stara się w coraz szerszej mierze uwzględnić potrzeby rzemiosła na odcinku skór.

## De Gasperi w roli satrapy

Samowolne rozwiązywanie rad miejskich w szeregu prowincji

RZYM PAP. Burmistrz i członkowie rady miejskiej w Pescarze zamknęli się w gmachu ratusza na znak protestu przeciwko rozwiąza-

niu przez rząd dotychczasowej rady miejskiej. Minister spraw wewnętrznych — Scelba od-mówił uwzględnienia sprzeciwu konstytuany w tej sprawie i nakazał wysłanie do Pescary posłków policyjnych. Na znak solidarności z władzami miejskimi, Pescary, wszyscy burmistrzowie socjalistyczni i komunistyczni tej prowincji podali się do dymisji.

WKRÓTCIE  
NOWY FILM PRODUKCJI POLSKIEJ

# JASNE ŁANY

W dniu 18 grudnia r.b. zmarł

## Tow. JAN STOPCZYK

Sekretarz koła PPR przy PZPW Nr 4 długoletni członek KZM i KPP, nie-strudzony bojownik sprawy proletariatu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 20 bm. o godz. 14 z domu przy ul. Katnej 17

KOŁO PPR PRZY PZPW Nr 4



## Kto z kim przestaje...

Gdy byłem małym chłopcem, nie raz, przy-  
znam się, obrywałem paler noster za niefor-  
tunny wybór kolegów lub przyjaciół.

— Jak ty się możesz — mówili rodzice —  
zadawać z tym i tym? Przecież to andrus!

Albo:

— Bardzo cię prosimy, abyś nie kolegował

się z X-em. To nie dla ciebie towarzystwo!  
Naprawdę się moi drodzy, broniłem przy  
pomocy przysłów: „dobrego i karcza  
nie zepsuje, a złego i kociół nie naprawi”, „a  
może odwrotnie?”, „starzy” byli nieublagani i  
rozkładali mnie przy pomocy innego porzek-  
dła: „gdy wejdzieś między wrony, będziesz  
krakał jak i one”.

Nie wiem, przez kogo był wychowywany  
ob. Harry Truman, ale, myślę, że jego eduka-  
cja pozostawia nieco do życzenia. Dość powie  
dzie, że gentleman ten dziś nie jest bynaj-  
mniej małym chłopczykiem, lecz — przepra-  
szam bardzo mister przydenia — aś tak zwa-  
nym old boy'em — t. zn. starym koniem, a  
obraca się w towarzystwie hm, hm, nader po-  
dejrzanym.

Jak donoszą z New Yorku, miał tu ostat-  
nio miejsce ogromnie brzydki skandal. Mag-  
netu nallowy, niejaki Edwin W. Pauley, b.  
skarbnik amerykańskiej partii demokratycznej  
a obecnie najbliższy współpracownik mini-  
stra wojny, Royalla Kennetha, mając dostęp  
do poufnych (państwowych) informacji gos-  
podarczych, wykorzystał je... dla milionowych  
nadużyć i prywatnych spekulacji na giełdzie  
zbożowej.

Pan Pauley jest osobistym przyjacielem...  
pana prezydenta Trumana. Malwersacje, któ-  
re popełnił na giełdzie zbożowej, są panu pre-  
zydentowi dobrze znane. Nie są to bowiem  
przecież pierwsze kany Pauley'a; dwa lata te-  
mu także robił poleźne grandy, wysysając  
swe wysokie stanowisko, i wówczas p. prez.  
Truman... spowodował dymisję ministra Icke-  
sa, który owe grandy miał nieostrożność na-  
kryć.

Teraz też zapewne minister Truman będzie  
bronił przyjaciela. Nie jest to, myślę, ani ma-  
dże ani dobrze, ale co poradzić: „Kto z kim  
przestaje, takim się staje...”

Kino „POLONIA” (ul. Piotrkowska 67)

TYDZIEŃ POLSKIEGO  
FILMU KRÓTKOMETRAŻOWEGO

17.12. 1947 — 23.12. 1947

19.12 w piątek i 20.12 w sobotę

PROGRAM Nr 2

WIELICZKA  
SMOK WAWELSKI  
POLSKI GDAŃSK  
Z MAZURSKIEJ ZIEMI  
POLSKA KRONIKA FILMOWA

Pocz. seansów: 16, 17.30, 19, 20.30.

Wszystkie miejsca po zł 50; ulgowe  
po zł 35. 12351

Tajemnica

# L-2

WOLNY PRZEGLĄD \* Z \* L. SZCZERNINA

— A więc, może pojedziemy razem? —  
zapropozował Pietrow. — mamy miejsce  
w maszynie. Dostarczymy was do ezta-  
bu, a stamtąd już łatwiej znajdziecie ja-  
kiś inny środek lokomocji. Przypuszczam  
iż towarzyszy pułkownik nie rozporządza  
tu na przednim odcinku większą ilością  
aut...

— O, moje możliwości transportowe są  
naprawdę bardzo ograniczone — uśmie-  
chnął się Swirydow. — Prawdę mówiąc,  
aut nie mam żadnego. Na tym odcinku są  
tylko samoloty, które odgrywały rolę  
środków komunikacyjnych. Oczywiście,  
w razie nagłej potrzeby... No, i są też...  
motocykle.

— Poco ryzykować jazdą samolotem  
lub motocyklem — nalegał uprzejmy Pie-  
trow. — skorzystajcie, inżynierze z nade-  
rżającej się okazji! Wierzcie mi, zmieści-  
my się w maszynie. Pojedziemy do szta-  
bu pierwszorzędnej... Wskazując na siebie?

Swirydow z niepojętym zdziwie-  
niem popatrzył na Bachmietiewa, gdy ten  
prawie bez namysłu odpowiedział Pie-  
trowowi:

— Dziękuję wam. Naturalnie skorzy-  
stam z okazji...

W zamaskowanych drzwiach pobliskiej  
ziemiarki pułkownika nagle ukazała się  
smukła sylwetka młodego oficera, który  
zwrócił się do Swirydowa:

— Towarzyszu pułkowniku! Śniadanie  
czeka...

Swirydow poprosił Pietrowa, aby obu-  
dzić resztę delegatów, i nie zwlekać ze  
śniadaniem.

— Zaraz, pułkowniku, wszyscy będą na  
nogach! Po wojskowemu! — rzekł Pie-  
trow. — Po śniadaniu — rozdanie prezen-  
tów i jazda w drogę! Dogadaliśmy się,  
inżynierze? — zwrócił się znów do Bach-  
mietiewa. — Przygotowujcie się do dro-  
gi!

Tej samej nocy, prawie przed świtem,  
posterunek nr. 15 służby obserwacyjnej  
i łączności przeciwlotniczej obrony ob-  
wodu moskiewskiego w rejonie miasta  
Klina, w odległości około stu kilku kilo-  
metrów od Moskwy, przejął warkot nie-  
mieckiego samolotu lecącego na dużej  
wysokości w kierunku stolicy. W tym sa-  
mym momencie niezwłocznie zawiado-  
miono sztab obrony przeciwlotniczej i  
wszystkie sąsiednie posterunki. W ciągu  
kilkunastu dalszych minut tenże samolot  
znalazł się pod obserwacją posterunku nr.  
nr. 16, 17, 18 i 21.

W sztabie obrony przeciwlotniczej u-  
stalono, że samolot leciał w celach wy-  
wiadowczych, względnie po to, aby w  
bezpiecznym miejscu zrzucić dywersan-  
tów.

Sztab zdecydował natychmiastowe  
„złucie” samolotu.

W ciągu niespełna dziesięciu minut my-  
śliwski samolot, kierowany przez jedno-  
go z najwybitniejszych lotników, znajdują-  
cych się na tym odcinku, ustalił obec-  
ność na wysokości tysiąca metrów nie-  
mieckiego samolotu, który opuszczał się,  
flumiwszy warkot silnika. Jasnym było,  
że Niemiec ustalił już miejsce dla zrzu-  
tu ładunku lub desantu. Radziecki lotnik  
nie namyślając się długo, nieoczekiwanie  
zaatakował Niemca z góry dwoma seria-  
mi karabinu maszynowego, zapalił nie-  
miecki samolot, który, ogarnięty płomie-  
niami, jak kamień spadał w dół, pozosta-  
wiając poza sobą długą smugę dymu.

Na miejsce wypadku straconego samo-  
lotu wyjechał z najbliższej znajdującej się

jednostki wojskowej oficer inspekcji.  
Znalazł on szczątki samolotu i zniszczo-  
ne trupy pilota oraz dwóch mężczyzn  
w cywilnych ubraniach. Widocznie cywi-  
le byli niemieckimi agentami, których za-  
mierzano zrzucić w tym miejscu za po-  
mocą spadochronu. W kieszeni jednego z  
cywilów znaleziono notatnik z różnego  
rodzaju podejrzanymi zapiskami, prawdo-  
podobnie szzyfrowanymi. Notatnik ten od-  
razu znalazł się w ręku władz wywiadu  
radzieckiego.

Władze śledcze zdobyły następnie od-  
czytać jedną z notatek, której treść była  
następująca: „Sokolniki... Chłodny ranek...  
Nafty!!! Siedemnaście... Osiemina... Da-  
lej widniały jakieś niezrozumiałe znaki.  
I znów urwane słowa: — „Zobaczycie...  
przez... Natalia... Zubowa... Maria... Na-  
tychmiast...”

Te dziwne słowa, odnalezione w note-  
sie niemieckich agentów w ciągu piętna-  
stu minut postawiły na nogi cały aparat  
wywiadowczy. W niespełna godzinę u-  
stalono, że „wykonawcy” lirycznych  
piosenek” artystka frontowej grupy estra-  
dowej — Natalia Osiemina — zamieszku-  
je w domu nr. 17 przy jednej z ulic w So-  
kolnikach. Jednocześnie ustalono, iż wspo-  
mniana artystka wróciła niespodziewanie  
z frontu z powodu nagłej choroby. Natych-  
miast rozłożona obserwacja ustaliła, je-  
szcze szereg dodatkowych, niezwykle cie-  
kawych szczegółów, związanych z osobą  
artystki Osieminy, oraz z jej obecnym  
stanem zdrowia...



# Zwieramy szeregi i wzmagamy pracę przy odbudowie

## Oto odpowiedź Polski na wrogie stanowisko Anglosasów Przemówienie tow. Wiesława-Gomułki we Wrocławiu



Nie po raz pierwszy Polska Partia Robotnicza i Polska Partia Socjalistyczna odbywają wspólne, jednolitefrontowe zebrania. Wszelkie zebrania obu naszych partii stały się już formą naszej wzajemnej współpracy — rozpoczynał tow. Wiesław.

Lecz dzisiejsza jednolitefrontowa manifestacja posiada szczególne znaczenie. PPS-owcy, PPR-owcy i bezpartyjni zebrał się tu z okazji zakończenia XXVII Kongresu Polskiej Partii Socjalistycznej — zebrał się w tym celu, aby dać wyraz swojej solidarności z jednolitefrontowymi uchwałami Kongresu, aby podkreślić swoją niezłomną i nieugiętą wolę pogłębienia jednolitego frontu klasy robotniczej i mocniejszego jeszcze, niż dotychczas zawiązania szeregów całego świata pracy.

Zebrał się w tej sali po to, aby powtórzyć wszystkim naszym wrogom i przeciwnikom, że nie potrafimy już odwrócić jednolitefrontowego koła historii polskiego ruchu robotniczego, że próżne i daremne są ich marzenia o cofnięciu polskiej klasy robotniczej na miniony etap rozbitcia jej szeregów. **JEDNOLITY FRONT WSZĘDŁ JUŻ W KREW I W ŻYCIU POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ. STAŁ SIĘ NIEWZRUŚNIONYM PRAWEM ROZWOJU RUCHU ROBOTNICZEGO W KIERUNKU POLITYCZNO-IDEOLOGICZNEJ JEDNOŚCI JEJ SZEREGÓW.**

Zawsze, gdy mówimy o jednolitym froncie, o potrzebie zacieśnienia jednolitego szeregu robotniczego przez zacieśnienie więzów współpracy między PPR i PPS, mamy na myśli nie tylko robotników.

### Jednolity front służy interesom całego narodu

Jednolity front, to zagadnienie tak wielkie, jak wielka jest sprawa budownictwa Polski Ludowej i dobrobytu narodu, jak wielka jest sprawa odbudowy kraju i realizacji naszego trzyletniego planu gospodarczego, jak wielka jest sprawa bezpieczeństwa naszych granic.

Jednolity front, leżący w najbardziej żywotnych interesach robotniczych, służy jednocześnie interesom całego narodu — stwierdza mówca. — Naród polski z klasą robotniczą na czele, wyrwał swoją Ojczyznę ze szponów wielkiego kapitału i obszarciwa, ostateczną przed sobą zadanie zbudowania lepszej przyszłości. Dlatego to klasa robotnicza zjednoczyła swoje szeregi we wspólnym froncie, dla tego celu powstał blok stronnictw demokratycznych, dla tego celu jednoczy się cały naród pod sztandarami demokracji polskiej.

W rezultacie naszej trój- i pół-letniej pracy i walki, osiągnęliśmy wiele sukcesów: i wiele zwycięstw politycznych. U podstaw tych wszystkich sukcesów leży jednolity front i o partię na jego bazie jedność szeregów demokracji polskiej.

Potrzeba dalszego zacieśnienia jednolitego frontu, dalszego umocnienia frontu demokracji polskiej nie wymaga szerokiego uzasadnienia — podkreśla dalej tow. Wiesław. Wystarczy jeszcze spojrzeć na nasz kraj, na nasze wsie i miasta, wystarczy choćby spojrzeć na Wrocław i na te wszystkie gruzi i ruiny, które jeszcze pozostały u nas, aby znaleźć dostateczne uzasadnienie konieczności wzmożenia (wzrostu) wysiłków klasy robotniczej i narodu. Wystarczy skierować myśl naszą na sytuację międzynarodową, aby znaleźć odpowiedź na nasze wezwanie do zacieśnienia jednolitego szeregu robotniczego i do pomnożenia wysiłku.

Kraj nasz zniszczony został przez Niemców. Nasze straty wojenne sięgają kilkuset przedwojennych miliardów złotych polskich. Nasze straty w ludziach są olbrzymie. Zgodnie z uchwałami konferencji poczdamskiej, Polska winna otrzymać od Niemców odszkodowanie wojenne w wysokości 15 procent odszkodo-

wań, przyznanych Związkowi Radzieckiemu. Stosownie do tego, co było mówione na konferencji trzech mocarstw w Jaltie, należała Polsce suma odszkodowań wojennych wynosząca około półtora miliarda dolarów. Nie precyzując dokładnie wysokości odszkodowań, postanowiono tak w Jaltie, jak i w Pradze, że na Niemcy zostanie nałożony obowiązek naprawienia i wynagrodzenia szkód wojennych w jak najszerszych rozmiarach. Suma półtora miliarda dolarów naprawiłaby tylko w minimalnych, bardzo wąskich rozmiarach te szkody wojenne, jakie Niemcy wyrządzili Polsce.

### Anglosasi odmawiają nam prawa do odszkodowań wojennych

Mimo przyjętego na siebie zobowiązania, państwa anglosaskie nie zgodzają się obecnie, aby Niemcy płaciły odszkodowania wojenne w naturze, tj. w postaci przeznaczania na ten cel pewnej drobnej ilości bieżącej produkcji niemieckiego przemysłu. W ten sposób Stany Zjednoczone i Anglia odmawiają faktycznie Polsce i innym krajom, najbardziej poszkodowanym i zniszczonym przez Niemców, prawa do otrzymania odszkodowań wojennych. Panowie Marshall i Bevin nie zgodzili się nawet dyskutować propozycji ministra Mołotowa na temat płacenia przez Niemcy odszkodowań z bieżącej produkcji i zerwali sesję Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, odraczając ją na czas nieokreślony.

Za nami jest wielki i silny Związek Radziecki, za nami jest cały świat słowiański i wszystkie kraje demokracji ludowej, za nami są wszystkie demokratyczne i antyimperialistyczne siły świata. Na wrocie Polsce stanowisko Anglosasów odpowiedzimy zawiązaniem szeregów całego narodu i wzmożoną pracą na rzecz naszej ojczyzny. Plany imperialistyczne zostały już zdemaskowane przez partię robotniczą. Anglosasi dyplomaci nie chcą dopuścić do załatwienia kwestii niemieckiej, zgodnie z interesami pokoju w Europie, gdyż nie leży to na linii ich polityki. Nie przyporządkują oni sobie w ten sposób zwolenników nie tylko w Polsce i w in-

nych krajach, stojących twardo na gruncie pokoju, lecz będą mieli przeciwko sobie coraz większą część własnego społeczeństwa.

Minęły już bezpowrotnie te czasy, kiedy imperialiści mogli maskować swoje prawdziwe oblicze przed klasą robotniczą i przed narodem. Minęły te czasy, kiedy ludy świata nie odróżniały, kto uprawia politykę pokoju, a kto dąży do wojny. Światowa klasa robotnicza, szary człowiek pracy na świecie, nie daje się już dłużej oszukiwać swoim ciemnocem. Nasza walka o pokój może być sparaliżowana na arenie dyplomatycznej przez reprezentantów imperialistycznego kapitału — lecz NASZA WALKA O POKÓJ JEST SKUTECZNA i to bardzo skuteczna, gdyż świadomość tego faktu, że politykę pokoju reprezentuje Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej, przenika coraz głębiej do wszystkich narodów świata.

Nasze sukcesy na froncie walki o pokój polegają nie tylko na osiągnięciach gospodarczych i naukowych, które z dniem każdym potęgują siłę bloku państw pokojowych. Front pokoju wzmacnia się i przez to, że narody świata z klasą robotniczą na czele coraz bardziej świadome są swej własnej siły, coraz lepiej rozumieją, że wbrew ich woli nie uda się imperialistom zburzyć pokoju między narodami, a narody świata opowiadają się za pokojem, przeciwko wojnie, dlatego też możemy spokojnie i z ułrością patrzeć w przyszłość. Należy ona do nas, a nie do imperialistów.

Nie mogę nie wspomnieć jeszcze o jednym fakcie świadczącym o niewyjaśnionym stosunku do Polski ze strony angielskich protektorów niemieckiej agresji — mówi dalej tow. Wiesław. — Wielokrotnie słyszałem oświadczenie rządu angielskiego, że nie czyni żadnych trudności Polakom, znajdującym się poza granicami Polski w ich powrocie do kraju. Tymczasem fakty przeczą temu. Wiele dziesiątków tysięcy Polaków, żyjących w Westfalii i innych prowincjach Niemiec, gorąco pragnie wrócić do Polski, a na przeszkodzie temu stoją angielskie władze okupacyjne w Niemczech. Pod listą, domagającą się powrotu do kraju, skierowaną do władz okupacyjnych w

Niemczech, podpisało się w pierwszej kolejności około 13.000 Polaków z Westfalii. A mimo to władze angielskie nie zmieniły dotychczas swego stanowiska i nie dają im zezwolenia na powrót do ojczyzny, wychodząc z założenia, że Polaków, którzy wyemigrowali do Westfalii, należy uważać za Niemców.

Nie przestaniemy walczyć o ich powrót do Polski dopóty, dopóki wszyscy, którzy pragną powrócić, nie znajdą się w granicach naszego kraju.

Polska nie jest krajem kolonialnym, aby mogła pozwolić Anglikom decydować o losie Polaków, żyjących w Niemczech. Dostali już naród polski pracował się poza granicami swego kraju dla obcych kapitałów. Dzisiaj pragnie on pracować dla siebie, dla swej ojczyzny i prawa tego nikt mu nie może odmówić.

### Zacieśniamy jednolity front

POLSKA PARTIA ROBOTNICZA wzywa klasę robotniczą i cały naród do dalszej ofiarnej pracy dla pełnego zagospodarowania i całkowitej odbudowy Ziemi Odrzykanych. Łącząc naszą pracę nad odbudową i rozbudową kraju, z nieugiętą walką z rodną i międzynarodową reakcją, najlepiej i najsukleczniej odpowiadamy na wszystkie nieprzyjemne akty, z jakimi spotyka się Polska ze strony państw anglosaskich.

Zapędy imperialistyczne na nasze granice i kategoryczne stanowisko zajęte przez ministra Mołotowa w obronie słusznych i sprawiedliwych praw Polski do Ziemi Odrzykanych, jeszcze mocniej scementują przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego.

Na politykę imperialistyczną reakcji odpowiadamy **ZACIEŚNIENIEM JEDNOLITEGO FRONTU KLASY ROBOTNICZEJ** i zdecydowaną wolą kroczenia naprzód po drodze budownictwa wolnej i niepodległej Polski Ludowej.

Tow. Wiesław kończy słowami:

Niech żyje jednolity front klasy robotniczej! Niech żyje braterska współpraca obydwu partii, Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej!

## Jedność klasy robotniczej ostoja demokracji ludowej

### Przemówienie tow. Cyranlewicza



Towarzysze z Polskiej Partii Socjalistycznej, towarzysze z Polskiej Partii Robotniczej, robotnicy Wrocławia — rozpoczyna Premier Cyranlewicz. — Wczoraj zakończyliśmy pracę XXVII Kongresu PPS. Przez 3 dni obradowali reprezentanci osiemsettyśmicznej masy członków Polskiej Partii Socjalistycznej.

Kongres przypadał w 55-tą rocznicę powstania naszej PPS. Gdy z perspektywy nie tylko czasu, ale i z perspektywy miejsca, w którym ten kongres się odbywał, spojrzymy na pół wieku historii, uderzy nas cały szereg faktów ogromnej doniosłości. Nigdy jeszcze w dziejach polskiego ruchu socjalistycznego nie było manifestacji tak potężnej, nigdy jeszcze polski ruch socjalistyczny nie osiągnął takiego poziomu liczebnego.

Kongres nasz był wyrazicielem myśli, pragnień i dążeń nie tylko masy członków, posiadających nasze legitymacje partyjne — był on również głosem milionowych rzesz niezorganizowanych politycznie, która coraz bardziej ciążyła ku zorganizowanemu jednolitemu ruchowi robotniczemu.

Kongres nasz był manifestacją o znaczeniu ogólnonarodowym.

I wreszcie Kongres nasz odbył się na Ziemiach Odrzykanych, stając się przez to wielką manifestacją polityczną o znaczeniu nie tylko narodowym, ale i międzynarodowym.

Zebrały się na tej sali tłumy robotników socjalistycznych z całej Polski, ramię przy ramieniu z robotnikami Wrocławia, z robotnikami zarówno peperowskimi, jak i pepesowskimi. I ten fakt wspólnej manifestacji ma swą ogromną wymowę. Zamykamy nasz Kongres **MANIFESTACJĄ JEDNOLITEFRONTOWĄ, MANIFESTACJĄ JEDNOŚCI DZIAŁANIA CAŁEJ POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ.**

### Dzięki jednolitemu frontowi rozbrzmiewa z Wrocławia język polski

Musimy zdać sobie sprawę z tego, że tylko dlatego dziś odbywa się tak wielka manifestacja jednolitefrontowa, że pepesowcy i peperowcy stoją w jednym szeregu pracy i walki. Tylko dlatego możliwe było, że zbieramy się na tej manifestacji tu, we Wrocławiu, nad Odrą i Nysą, na Ziemiach Zachodnich. Dzięki jednolitemu frontowi rozbrzmiewa stąd język polski i tylko dlatego, dzięki jednolitemu frontowi, obie partie stały się masowymi organizacjami, które wpływem swoim ogarniają ogromne rzesze ludu polskiego.

Te nasze wspólne wpływy, to nie tylko suma sił obu partii, to nie tylko suma naszych sił, ale jest wielokrotne pomnożenie.

Innymi słowy nasza wspólnota tu obecność jest symbolem polskiej rzeczywistości. Dzięki temu powstały w Polsce warunki dla stworzenia demokracji ludowej, dzięki temu zapobiegliśmy powtórzeniu tragicznych doświadczeń, jakie my sami i robotnicy innych krajów przeszli w okresie między dwiema wojnami, i zapobiegliśmy także temu, co stało się tragicznym udziałem postępowych sił na zachodzie Europy po drugiej wojnie światowej, gdzie rozłam w szeregach klasy robotniczej trwał.

### Nigdy nie rozluźni się więź współpracy między PPR i PPS

Ale dlatego, że Lublin roku 1945 był inny, niż Lublin 1918, losy nasze, losy ruchu robotniczego, losy demokracji polskiej i losy całego narodu polskiego potoczyły się innym torem.

Nie będzie Polska z tego toru demokracji ludowej zepchnięta, bo nigdy nie rozluźni się więź współpracy. Zbliżanie obu naszych partii — PPS i PPR, więź, która nawiązana w czasie wojny, jest coraz silniejsza i coraz trwalsza.

Każdy z nas na tej sali i każdy w całej Polsce zdaje sobie z tego znakomicie sprawę. Ta więź, łącząca nasze partie, ta więź, która symbolizuje dzisiejszą demonstrację, ma znaczenie ogólnonarodowe i znaczenie międzynarodowe.

Gdy nazajutrz po Kongresie Polskiej Partii Socjalistycznej robotnicy obu partii idą na wspólną manifestację, to wskazuje na to, że nasz Kongres, Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej, jest Kongresem także i peperowców, kongresem całej polskiej klasy robotniczej i każdy kongres Polskiej Partii Robotniczej jest także kongresem naszym. W dniu dzisiejszym peperowcy i pepesowcy, zgromadzeni w tej sali, wskazują również robotnikom socjalistom i komunistom innych krajów, którą wiedzie droga do demokracji i socjalizmu.

Jesteśmy z tej naszej polskiej drogi dumni, ale nie uważamy jej za nasz monopol. Użyjemy naszych doświadczeń, kształtowanych w trudach polskiej rzeczywistości, towarzysom wszystkim innym krajom. Dlatego jako PPS występujemy przy każdej sposobności na międzynarodowych konferencjach, namacamy, przekonujemy, walczymy o zrozumienie słuszności naszej polskiej drogi do socjalizmu.

Zamykając nasz bilans pracy na Kongresie i otwierając nowy okres na przyszłość, stwierdziliśmy i stwierdzamy to dziś na wspólnej manifestacji, że **TYLKO JEDNOŚĆ DZIAŁANIA KLASY ROBOTNICZEJ OTWOROZŁA PRZED POLSKĄ TE WSZYSTKIE MOŻLIWOŚCI, JAKIE ISTNIEJĄ DZIŚ I JAKIE ISTNIEĆ BĘDĄ JUTRO.** Daliśmy temu wyraz wczoraj na naszym Kongresie jednomyślnie przez deklarację, ratyfikując umowę o Jedności Działania, zawartą przez Komitety Centralne naszych Partii w roku ubiegłym.

Ala nie ograniczyliśmy się na Kongresie do pokwitowania tylko przeszłości. Wiemy przecież, że kto stoi w miejscu, ten się cofa. Wytyczyliśmy dalszy etap naszej wspólnej walki.

Kongres zobowiązał wszystkie instancje partyjne i ogół członków Partii nie tylko do najsilniejszego przestrzegania i wykonywania umowy, ale wzywa Partię do konsekwentnego kontynuowania, rozszerzania, pogłębiania i zacieśnienia jednolitego frontu klasy robotniczej przez współpracę polityczną, organizacyjną i ideologiczną pomiędzy obu partiami.

Praktyka jednolitefrontowa wspólnej drogi musi znaleźć swój odpowiednik w zbliżeniu ideologicznym obu odłamów polskiego ruchu robotniczego. Wyszliśmy z różnych tradycji, przeszliśmy spory szlak drogi dziesięć różnych torami. Czas na analizę tej przeszłości, na krytykę naszych błędów minionych, na wypuklenie tego, co nas zawsze łączyło.

(Ciąg dalszy na str. 4-5)



# Sojusze z Z. S. R. R. i państwami postępu społecznego

## gwarancją pokojowego rozwoju Polski

### Dalszy ciąg przemówienia tow. Cyrankiewicza

(Ciąg dalszy ze str. 3-ciej)

zbadanie tego, co nas tragicznie dzieliło do sfornowania wyraźnego tego, co jest nam wspólne i co nas łączy w jednym szeregu w dnie, które nadejdą. Ta praca ideologiczna, uzupełniająca codzienną praktykę jednolitościową, wyrzuci z naszej współpracy element wszelkiej koniunkturalności, uczyni ją nie sojuszem i współdziałaniem chwilowych ułamek, którym zagraża wspólny wróg, ale współpracą ludzi, świadomych tego, co łączyło ich wspólne dążenia na dobre i złe.

Ten ścisły związek naszych partii, to nie tylko sprawa narodu polskiego i przyszłości Polski. Stoimy w sili, gdzie jeszcze przed paru laty rozbrzmiewał głos Adolfa Hitlera i ręce podnosiły się malpim ruchem do faszyzmu. Dziś podnoszą się tu, na tej sali, pięści polskiego robotnika, rozbrzmiewają słowa polskich przemówień i dźwięki polskich robotniczych pieśni. Ale nie zapomnijmy o tych echem dnia wczorajszego, bo te echa może słychać jeszcze w ścianach tej sali, bo oto zaledwie 2 lata tylko minęły od dnia, gdy pod ciosami bohaterów Armii Radzieckiej rozpadł się koszmarny hitlerizm, a w Niemczech znowu działy się rzeczy niegroźne.

Wczoraj Kongres nasz zareagował czujnie na pierwszy odgłos niepowodzenia konferencji londyńskiej. Wina za to spada na tych, którzy w interesie egoistycznych zamierzeń międzynarodowego kapitału, pragną montować kordon sanitarny nie tylko wokół Związku Radzieckiego, ale wokół wszystkich krajów, gdzie masy pracujące doszły do głosu. Reakcja międzynarodowa, z reakcją amerykańską na czele, ze straszakami czerwonego niebezpieczeństwa, próbując montować ofensywę kapitalizmu, chce odebrać nam to, co zdobyliśmy, próbując stworzyć warunki, by fabryki i ziemie w krajach demokracji ludowej znalazły się znowu w ewidencji międzynarodowego kapitału. Dlatego Kongres nasz zwrócił się z apelem do robotników całego świata, do socjalistów i komunistów, aby zamierzyli te wspólne walce pokrzyżować. Sądzę, że ten nasz apel podtrzymany będzie i wzmocniony głosem robotników Wrocławia, głosem robotników całej Polski, PPS-owskich i PPR-owskich, bezpartyjnych i głosem wszystkich obywateli polskich.

Jesteśmy krajem, który nie pragnie niczego innego, jak tylko wzmocnienia i utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa światowego. Nie będziemy szeregować się w walce o pokój prowadzić, wiemy, że w tej walce mamy potężnego sojusznika w Związku Radzieckim, innych krajach demokracji ludowej i w masach ludowych wszystkich krajów.

Wierzymy, że ten potężny sojusz pokojowy, zgrupowany wokół Związku Radzieckiego, sparaliżuje zakusy podległości wojennych. Ale trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że nie będzie to walka łatwa.

Bezpieczeństwo Polski umocnione jest podwójnie. Gwarancją tego bezpieczeństwa jest WŁADZA LUDOWA w Polsce i gwarancją tego bezpieczeństwa jest nasz SOJUSZ Z ZWIĄZKIEM RADZIECKIM i innymi krajami demokracji ludowej.

To nie jest przypadek, że ci, którzy organizują kontrofensywę reakcji, stawiają na Niemcy i nie jest przypadkiem, że ci sami lu-

dzie chcą kwestionować całość terytorialną naszego kraju.

Pragę — mówi premier — z całą stanowczością stwierdzić dwie rzeczy: po pierwsze granice Polski zostały ustalone w Poczdamie, wiążącą umową trzech wielkich mocarstw. Przykro nam, że z tych trzech sygnatariuszy, tylko PODPIS GENERALISSIMUSA STALINA POZOSTAŁ REALNY.

Wiemy, że nikt z realnych polityków świata nie bierze na serio możliwości rewizji tych granic, bo wszyscy zdają sobie sprawę, że granice te są bronią wielkim i walnym sojuszem ze Związkiem Radzieckim.

Dlatego MOŻEMY DZIŚ MÓWIC O OSTATECZNYM UTRWALENIU TYCH GRANIC I ICH NIETYKALNOŚCI. Gdybyśmy byli zdani na własne tylko siły, byłibyśmy może podobni do tych, którzy rzucali puste frazezy, że nie damy ani guzika. My nie wystawiamy weksli bez pokrycia, my nie mówimy na wiatr. Prowadzimy politykę zagraniczną taką, by mieć za sobą siłę, zdolną do jej realizacji. O tym wiedzą dobrze ci panowie na Zachodzie, którzy chętnie by się potargowali o jakieś koncesje i ustępstwa wzajemne z naszymi

granicy. My wiemy, że o takich koncesjach mowy nie ma i dlatego spokojnie oświadczamy, że GRANICE NASZE SĄ RAZ NA ZAWSZE USTALONE.

To nie znaczy, że nasza obecna polityka zagraniczna uprawnia nas do założenia rąk, do spokojnego oczekiwania w poczuciu, że ktoś za nas wszystko załatwi. Jesteśmy już na tyle mądzy, że wiemy, że potęgę państwa nie mierzy się ani brzękiem szablek, ani ilością ulańskich proporców. Mamy do tego starą, polską sentyment, ale wiemy, że dziś potęgę państwa mierzy się produkcją stali, wydobyciem węgla, wykonaniem planu gospodarczego. Musimy więc myśleć przede wszystkim o sprawach gospodarczych, o sprawie odbudowy i podniesienia produkcji, o wykonaniu planu trzyletniego. I znowu dlatego, że ster władzy w Polsce przeszedł w ręce mas ludowych, znikły z naszego ustroju te elementy, które sprawy gospodarcze rozpatrywały tylko pod kątem widzenia swoich interesów.

Klasa robotnicza nie tylko przoduje dziś w tej pracy tworzenia bogactwa narodowego, ale także decyduje o jego przeznaczeniu. Zni-

kli ci, którzy pasywowali na pracy robotniczej i wykrzywiali gospodarczą strukturę kraju. Jeżeli dziś w Polsce są jeszcze braki, to dlatego, że masy, świadome interesów całego narodu i państwa i swej przyszłości, zdecydowały się na drogę pewnych wyrzeczeń i ograniczeń dla dobra narodu i państwa.

Jednolity front i jednolite działania zbudowały w Polsce demokrację ludową — mówi na zakończenie premier. — Otworzyły się drogi odbudowy, otworzyły się perspektywy wielkiego rozwoju potęgi kraju. Nie wolno nam tych możliwości zaprzepaścić. Świadectwem tego jest właśnie powtórka po tylu wiekach obecność narodu polskiego nad Odrą i Nysą. Ślad właśnie zaczęło nas wypierać przed tysiącem lat. Wróciliśmy i teraz porostaliśmy, ale pozostaliśmy tylko jako naród zjednoczony, naród kroczący dziś pod przewodnictwem klasy robotniczej.

Niechaj symbolem tej naszej dzisiejszej manifestacji wrocławskiej będzie hasło:

„Zjednoczona klasa robotnicza, przodowniczka narodu polskiego, jednolity front klasy robotniczej, Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej niech żyje”.

Na marginesie

## Bezczelny typ

Jednym z najciekawszych, choć pozornie ubocznych, epizodów wielkiej walki strajkowej we Francji była dość niespodziewana wizyta J. F. Dullesa w Paryżu. Kim jest John Foster Dulles — wiadomo powszechnie. Niezwykle aktywnym obrońcą interesów wielkiego kapitału amerykańskiego, gorliwym podległym wo-

jennym i — głównym doradcą politycznym ministra Marshalla na konferencji londyńskiej.

Pan Dulles odbył w Paryżu szereg rozmów z politykami francuskimi — od Bluma do De Gaulle'a, udzielając im, w związku z akcją strajkową, „dobrych” rad i wskazówek. Pan Dulles urządził też konferencję prasową w ambas-

adzie amerykańskiej, gdzie na pytanie jednego z dziennikarzy, czy spotka się z przedstawicielami partii komunistycznej, odpowiedział: „Może chętnie rozmawiać z przedstawicielami odpowiedzialnych partii francuskich. Uważam, że partia komunistyczna do nich się nie zalicza”.

Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że nikt z francuskiej partii komunistycznej nie wdawałby się w rozmowy z komiwojażerami imperiaizmu, których p. Dulles jest właśnie wybitnym przedstawicielem. Ale podziwiać należy beczelność p. Dulles, zademonstrowaną w tym incydencie: Pan Dulles przyjechał do obcego kraju, nie tylko pozwala sobie mieszkać w jego sprawie wewnętrznej, ale — ponad to — z nieprawdopodobnym tupetem dzieli partię francuską na „odpowiedzialne” i „nieodpowiedzialne”, wyrażając jedynym uznaniem i sympatią, zaś drugim — dezaprobatę.

Gdyby p. Dulles wylatywał jakąś środkowo-cy poludniowo-amerykańską republiką „kieszonkową”, można by nad tego rodzaju zachowaniem się przejść do porządku dziennego. Ale w stosunkach politycznych między-mocarstwowych jest to wypadek bodajże bez precedensu.

Według opinii panującej w świecie, obywatele USA nie odznaczają się na ogół zbyt rozwiniętym — poczuciem taktu i przyswoić. Można to zrozumieć, zważywszy, że kultura amerykańska jest kulturą młodą, niepozabawioną cech dziecięcości. Dzieci zaś bywają — jak wiemy — nie zawsze grzeczne. Ale na tym, czego brak przeciętnemu obywatelowi Arizony czy Nebraska, nie powinno przecież zbywać ludziom, pragnącym odgrywać czynną i wybitną rolę w polityce lub dyplomacji. A p. Dulles do takich właśnie ludzi należy.

Jeśli więc pozwolił sobie na wybryk, o którym tu piszemy, to jedynie dlatego, że Francję Schumanów i Blumów uznaje za kraj wysoce już od USA uzależniony, uzależniony tak dalece, iż mandatariuszowi dolara w tym kraju — wszystko wolno. Prawdziwi patrioci francuscy, z klasą robotniczą na czele, stwierdzają ten fakt nie bez zrozumiałej goryczy. Dla nich — sobiepaństwo Dulles w Paryżu jest bodźcem i zachętą do dalszej walki o suwerenność Francji i wolność Francuzów. Dla postronnych świadków przebieg wizyty p. Dulles w Paryżu i wykazania przezeń bezceremonialności muszą stanowić wymarzony przykład niebezpieczeństwa, grożącego każdemu narodowi, jeśli nie zamknie w porę wrót swojego domu przed inwazją nie przebiegającego w środkach — imperiaizmu. B. D.

Czytelnicy piszą

### Wolne mieszkania

Ob. Redaktorze! Chęć również poruszyć sprawę mieszkań a zarazem poprzeć sprawę tow. Tomasza Michalskiego. Otóż jest jeszcze dużo mieszkań, telowó ukrywanych przez właścicieli domów dla celów spekulacyjnych. Weźmy np. taki dom przy ul. Wawelskiej 38 na Bałutach. Są tu dwa mieszkania, stojące puste, potrzebny jest tylko nakaz z Urzędu Mieszkaniowego, no i konieczny drobny remont, a mieszkania będą się nadawały do użytku. Właściciel domu nie chce wypuścić tych mieszkań, mówiąc, że są potrzebne jemu. Pytam się dlaczego takich domów nie sprawdzają ludzie z Urzędu Mieszkaniowego i dlaczego żedna komisja nie wejdzie w te sprawy i nie przydzieli tych mieszkań tym, którzy mieszkają po norach, nabawiając się różnych chorób.

Z proletariackim pozdrowieniem  
J.M.

## Zjazd Nauczycielstwa w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę, dnia 21 grudnia w sali Klubu Demokratycznego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 89 odbędzie się zjazd nauczycielski z terenu całego Województwa łódzkiego i m. Łodzi. Początek o godz. 10 rano.

Na zjazd zaproszeni zostali przedstawiciele administracji szkolnej z ob. Kuratorem okr. łódzkiego Baculewskim na czele, rektorzy wyższych uczelni łódzkich, dziekani wydziałów tychże uczelni, liczni profesorowie, działacze nauki i oświaty, oraz szerokie

resze nauczycielskie. Zaproszeni zostali także przedstawiciele innych ugrupowań politycznych.

Punktem wyjściowym dla dyskusji o sprawach oświaty i szkolnictwa na naszym łódzkim odcinku będą dwa zasadnicze referaty: pierwszy referat na temat „Ideologiczne podstawy nowych programów nauczania” wygłosi wiceminister oświaty prof. Eugenia Krasowska, drugi referat na temat „Rola nauczycielstwa w dobie obecnej” wygłosi znany działacz oświatowy p. mgr. Stanisław Zagórski.

## Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu wypełniła plan na rok 1947

Państwowa Fabryka Sztucznego Jedwabiu Nr 1 w Tomaszowie Mazowieckim zatrudniająca 5.700 osób, największe tego typu przedsiębiorstwo w Polsce, wykonała roczny plan produkcyjny w produkcji zabawek (4.000 szt.) na dzień 9 grudnia i w produkcji sztucznego jedwabiu (2.580.000 kg) na dzień 12 grudnia rb.

W pracy wyróżnili się: Małgorzata Lechowicz, Helena Oczkowska, Julia Smolarczyk, Janina Ziółek, Henryka Grzyb i wiele innych robotnic i robotników.

W dużym stopniu do wypełnienia planu przyczyniła się praca dykcji, a przede wszystkim dyr. nac. inż. Lwowskiego.



## Rentgen w składzie obuwia

Tow. Redaktorze! Przed kilku dniami wstąpiłem do sklepu z obuwem przy ul. Piotrkowskiej 161. Ponieważ nad sklepem nie ma żadnego szyldu, więc nie mogłem podać nazwiska właściciela powyższego sklepu. Myślę jednak, że sam numer wystarczy dla sprawdzenia tego co piszę.

Otóż jest to sklep naprawdę „nowoczesny” — dla „wybranej” i wybrednej klienteli — sklep sprzedający tylko najlepszy, najdoskońalszy i... najdroższy towar.

Paino tutaj wykwinętej publiczności, pań w futrach, które przymerają najrozmaitsze kapce, naciągarki itp sezonowe obuwie.

Pośrodku sklepu pomyslowy właściciel ulokował doskonały aparat Rentgena, do prześwietlania... nożek pięknych dam. Można w tym czarodziejskim aparacie sprawdzić dokładnie, czy obuwie jest jak ułaj, czy nie będzie „gniotło” iść. Piękne panie naturalnie — wkładają nożki w aparat i przyglądają się swoim kosteczkom. Specjalna rentgenistka obsługuje to „cudo”.

Nie o to mi jednak chodzi w tej chwili. Chodzi mi o co innego.

Czytajcie „Głos Robotniczy”

Oto mój synek, uczeń gimnazjalny, jest zagrożony gruźlicą. Lekarz szkolny wysłał go na prześwietlenie na ulicę Moniuszki, gdzie wyznaczono mu długi termin, na „kolejkę”. Znam ludzi, którzy nie mogą się dostać do „Rentgena” po kilka tygodni. W szpitalu powiatowym w Kutnie nie ma aparatu Rentgena do prześwietlania — to samą w Wieluniu, w Sieradzu. Prasa pisała o tym szeroko, nawet nasz „Głos Robotniczy”.

Aż tu naraz pomyslowy szewc ustawił u siebie aparat Rentgena gwoił wygody luksusowych klientów.

Tak być nie powinno — aparat Rentgena winien być w jakimś szpitalu a nie w składzie obuwia. Jest to rzecz prosto niesłychana i karygodna.

Można było szabować bezkarnie to i owo, ale taki szaber to już kryminal.

W. Zawadzki

## Trochę za słono, panie kasjerze!

Szanowna Redakcjo! Przejeżdżając z m. Końskie do Łodzi miałem następujące zdarzenie: za bilet do stacji Łódź Fabryczna, który kosztuje 220 złotych, kasjer zażądał 240 złotych. Po krótkiej rozmowie ze mną zwrócił mi 20 złotych. Od kobiety ze wsi za taki sam bilet piękny kasjer pobrał aż 270 złotych. Wypadek wyżej opisanego wydarzył się dnia 13 grudnia o godz. 5.30.

Stojąc na peronie, słyszałem rozmowy pasażerów, którzy również narzekali na tegoż kasiera, że codziennie pobiera niewłaściwe ceny biletów. Proszę warzeźmie redakcja „Głosu Robotniczego” o przesłanie chociażby za pośrednictwem prasy do Dykcji Kolei wiadomości o tych zagadkowych praktykach kasjera stacji końcówki.

Stefan Kol

„Oczywiście pamiętasz o „Gwiazdce” dla dzieci, po poległych żołnierzach?”

— Spłać swój dług wobec Ojczyzny przez złożenie datków w gotówce lub w naturze do Wydziału Charytatywnego Duszpasterstwa MON — Łódź, ul. Piotrkowska 4 w godz. od 8 — 4 pp. lub na konto PKO Nr VII 4869”.



# Dlaczego P.Z.P.B. Nr. 8 nie wykonały planu? Nowe książki „Książki”

Współzawodnictwo głównym orężem w oganowaniu trudności

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 8 nie wykonały w listopadzie planu produkcyjnego. Przedziałnia dała 95 procent planu, tkalnia — 85 proc. i jedynie wykończyła plan przekroczyła ze wskaźnikiem 103 procent. Związane z tym pytania niepokoją dyrekcję, kierowników poszczególnych działów, ale do robotników te sprawy tak ważne nie dotarły.

Świadomy, ofiarny robotnik pracuje wydatnie i wykonuje swój plan powyżej normy. Ale do znacznej części robotników mniej świadomych i aktywnych kierownictwo fabryki, organizacje robotnicze z tą sprawą nie dotarły. Nikt z kierownictwa nie potrafił wagi walki o plan tej części robotników wyjaśnić.

Istnieje zasadniczy spór między dyrektorem technicznym tow. Polockim, a dyrektorem naczelnym tow. Grossem co do przyczyn niewykonania planu. Tow. Polocki twierdzi, że powodem niewykonania planu jest brak dyscypliny pracy (straty czasu spowodowane spóźnianiem się, czekaniem w kolejkach na obłady itp.). Dyrektor naczelnny, tow. Gross, widzi przyczyną niewykonania planu w technicznych usterkach i brakach.

Na miesiąc listopad planowano, że uruchomionych będzie 55.000 wrzeciono-zmian, a faktycznie zdołano uruchomić tylko 42.000. Dopiero w końcu listopada czynne były wszystkie przewidziane wrzeciona. Do wysokiego uruchomienia trzeba było przysposobić wykończalnię, którą powiększono i przeniesiono do innego gmachu (ze Smugowej 11 na ulicę Kilińskiego 3). Przeniesienie dokonano własnym systemem gospodarczym, na skutek czego uszczuplono siły fachowe, gdyż cały oddział mechaniczny był zajęty. Te i tym podobne powody podaje tow. Gross. Innego rodzaju przyczynę możemy znaleźć w piśmienniczym wytwórczym, odbyłym w dniu 29 listopada br., na której obecni byli majstrowie, kierownicy i przedownicy — razem około 100 osób.

„Wysoka i dobra produkcja zależna jest nie tylko od uczucia — stwierdza na tej naradzie ob. Rajetanek, tkacz-przedownik, pracujący 50 lat w przemyśle. — Słabe kadry są powodem złego doskazywania krosien. Złe krochmalone osnowy i wychodzenie nitki wstrzymuje produkcję. Członka pokaż mi, że dyrektor na poprzednim zebraniu zarządził moczenie członków w trawie, ale ich jeszcze nie otrzymaliśmy, gdyż ułożył jeszcze zbyt krótki czas do wyjęcia ich”.

Ob. Bejdowski — tkacz-przedownik stwierdza, że z powodu małych zespołek powstaje strata 2-3 metrów na 8 krosno-godzin Porusza także sprawę walków zapasowych na towar, w celu szybkiego zdejścia go z krosna.

„Rozdwojenie się nici w osnowie jest winą

przewijalni — mówi ob. Wierczkiewicz. — Złe krochmalone paczki kolorowe powodują wstrzymanie produkcji na przewijalni. Dużo nie uważają przy dublowaniu przędzy”.

W odpowiedzi na zarzuty, skierowane pod adresem przedziałni, przódka ob. Bugajna stwierdza: „Na przedziałni brak jest cylindrów, pasów, sznurków wrzecionowych, ale to wszystko z powodu uruchomienia nowych 10 tysięcy wrzeciono-zmian. W grudniu plan na przedziałni napewno wykonamy”.

Ob. Pyłowska — przódka, porusza sprawę pomocniczą, stwierdzając, że wiele z nich lekceważy swoje obowiązki i ogranicza się do obciągania i natykania. Wskazuje także na dotkliwy brak żarówek.

Zacytowała tylko kilka wypowiedzi robotników. Jak wyniki z przebiegu narady wytwórczej, przyczyną niewykonania planu są i te powody, które podawał tow. Polocki, i te, które podawał dyrektor Gross. Wszystkie razem — wraz z bolączkami, które omawiali robotnicy — składa się na niewykonanie planu.

Dyrekcja i kierownictwo PZPB Nr 8 natomiast zdecydowanie i z pewnością sukcesu mówią o planie grudniowym.

„Plan w miesiącu grudniu będzie wykonany” — twierdzą wszyscy. Jednakże, jak wiadomo, w myśli ludowego przysławia „pieczone gołąbki nie leżą same do gąbki”.

Ażeby w grudniu było dobrze, należy w szybkim tempie pokonać trudności, które przeszkadzały w listopadzie. Tow. tow. Bejdowski i Stanisław Czekalski — pisaliśmy o tym w poprzedniej korespondencji — mówili o przyczynach swego powołania: współzawodnictwo jest bodźcem do wysokiej produkcji —

cały zespół majstra Czekalskiego jest z tego powodu zdyscyplinowany i karny.

Plan listopadowy nie został wykonany także, a może i głównie dlatego, że nie wzięto go w walkę o jego realizację całej salni. Do całej też salni należy zapożyczyć, jeśli chcemy poważnie mówić o wykonaniu planu grudniowego. Koła partyjne PPR i PPS winny wraz z Radą Zakładową zorganizować współzawodnictwo we wszystkich oddziałach zakładów. Nikt nie powinien stać na uboku w tej walce. Gdziekolwiek powstała wązka, zawodnictwo — to także wiemy już z doświadczenia — wpływa na wierzach wszystkich braki i niedobory w organizacji procesu technologicznego, szybkie usuwanie ich, przysposobienie procesu technologicznego do wymagań, jakie stawia przed kierownictwem technicznym fabryki ruch współzawodnictwa, ruch wielowarstwowy, ruch łączący zawodników z oddziałami PZPB Nr 8 wykonać plan grudniowy. Same dobre chęci i różnorodność, przez które patrzy dyrekcja na bieg wydarzeń fabrycznych, napewno nie wystarczą. Organizacja partijna powinna otworzyć na te fakty oczy dyrekcji oraz domagać się zainteresowania każdym szczegółem walki o plan całej salni. Na tym właśnie polega prawdziwa rola penerowców w produkcji, aby nie tylko sami stali w szeregach przedowników, ale pomagali tym, którzy pozostają w tyle równać się na przedowników. Trzeba w takich wypadkach czynów, a nie tylko słów. Można nie wątpić, że organizacja PPR w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr 8 nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei.

Brigada Bołowa

ENGELS FRYDERYK — Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa, str. 216, zł 200. — Biblioteka Książek Marksizmu. Praca Engelsa, wielokrotnie wydawana w języku polskim. W oparciu o wyniki badań uczonego amerykańskiego L.H. Morgana, daje Engels klasyczny, marksistowski analizę zasadniczych zagadnień, związanych z pochodzeniem rodziny, formacji społecznych, powstaniem klas, państwa itd.

GAMULEKA WL. i P. MINC. — Nasza gospodarka na Ziemiach Odzyskanych, str. 48, zł 40, II wydanie. — Przemówienie wicemiera WL. Gomulki-Wiesława na Drugim Zjeździe Przemysłowym Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu.

KASSIL Lew. — Moi drodzy chłopcy, str. 208, zł 350, w oprawie zł 500. — Tłumaczenie z rosyjskiego N. Druckiej, ilustracje A. Bernackiego. Ciekawa powieść o młodych pionierach pracy, chłopcach radzieckich, ich przygodach i wspaniałych czynach, których dokonali w czasie ostatniej wojny.

PANOWA WIERA — Towarzysze podróży, str. 222, zł 300. — Przełożył Józef Brodzki. Wiera Panowa jest laureatką nagrody Stalinowskiej w roku 1946 za książkę „Towarzysze podróży”. Treść jest zacierzona z faktów autentycznych. Autorka pracowała w oddziale - lazarecie Nr 312 w czasie wojny. Wieksość posłańców książkowych została zacierzona z życia.

KOPANKIEWICZ ZYGMUNT. — Nowe sądy ubezpieczeń społecznych, str. 68, zł 60. — Z przedmowa Włodzimierza Sokorskiego, sekretarza K.C.Z.Z. Biblioteka Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce.

MARKS KAROL. — Praca naftowa i kapitalizm, str. 52, zł 60, II wydanie, Biblioteka Książek Marksizmu.

## Łódzcy wąskotorowcy górą!

Pierwsze wyniki współzawodnictwa — D. O. K. P. Łódź i Katowice

Dnia 22-go listopada br. zapoczątkowane zostało współzawodnictwo pracy wśród kolejarzy-wąskotorowców Dyrekcji Kolejowej w Łodzi i w Katowicach. Wyścig ten — jak podawaliśmy już — objął pracowników wszystkich służb obu dyrekcji i 1-y jego etap zakończony zostanie dnia 31-go grudnia 1947 roku. Zgodnie z powyższą decyzją, Dyrekcje zobowiązały się do wzajemnej wymiany informacji o przebiegu tych zawodów.

W związku z tym dnia 11-go grudnia wyjechała do Katowic delegacja pracowników Dyrekcji Łódzkiej w składzie: przedstawiciele Dyrekcji st. kontrolera, tow. Lipy, przewodniczącego koła ZZK, tow. Rogalskiego, oraz

przedstawiciele służby linowej tow. tow. Janowski i Wola.

Delegacja łódzkiej kolejarzy-wąskotorowców była h. serdecznie witana i przyjmowana przez kolegów z Dyrekcji Katowickiej.

Obie delegacje — katowicka i łódzka — ustaliły wyniki współzawodnictwa wśród kolejarzy do dnia 10-go grudnia br.

Przy porównaniu danych statystycznych z wysięgu pracy kolejarzy wąskotorowców, prace w zakresie przewozów jesiennych i zimowych wąskotorowcy Dyrekcji Łódzkiej wykonali zadanie w wysokości 120 proc. normy, natomiast współzawodnicy z Dyrekcji Katowickiej w 100 proc.

Jeśli chodzi o ogólne cyfrowe prace przewozowe, wykonanych przez Dyrekcję Łódzką za okres od 1-go października do 10-go grudnia 1947 r. to przy ogólnej ilości 944 dysponowanych wagonów wąskotorowych, przewieziono 40.058 wagonów ładunku ogólnej wagi 280.406 ton.

Większe pozycje w przewozie stanowiły 162.248 ton buraków cukrowych, 2.905 ton cykorii, 28.958 ton zboża i kartofli, 18.827 ton węgla 47.542 ton wyłóków buraczanych.

Natomiast na odcinku naprawy taboru kolejowego w czasie trwania wysięgu do 10-go grudnia br. sukces odnieśli kolejarze-wąsk-

torowcy z Dyrekcji Katowickiej, wykonując 100 proc. normy i tym samym bijąc łódzkich wąskotorowców o 2 proc. wykonania normy.

To nieznaczne zwycięstwo wąskotorowców katowickich na odcinku naprawy taboru nie jest jeszcze ostateczne. Do terminu zakończenia 1-go etapu współzawodnictwa, licząc od 10 grudnia br., dzielą kolejarzy-współzawodników 3 tygodnie.

W okresie tych trzech tygodni warsztatowiec kolei wąskotorowej Dyrekcji Łódzkiej niewątpliwie podniesie swą wydajność pracy „Sprawa jeszcze nie przesądzona” — mówi warsztatowiec-wąskotorowcy pod adresem warsztatowców katowickich — dostanie „Ianie” i na odcinku naprawy taboru, może nie tak bolesne, jak w wykonaniu planu przewozów, ale zawsze o kilka procent”.

Godnym uwagi jest fakt, iż w obu dyrekcjach zmniejszyły się znacznie naprawy bieżące taboru, a to przede wszystkim dzięki wysiłkowi i uwadze maszynistów, którzy w okresie współzawodnictwa szczególnie pieczołowicie obchodzą się parowozami. Również do minimum zmalała liczba wypadków, co świadczy znów o specjalnym wysiłku pracowników i uwadze podczas pełnienia czynności służbowych.

(Dr)

## TABLICA zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej wśród tkaczy pracujących na ósmiu krosnach najlepsze rezultaty osiągnęli: Maria Majer 179,2 proc. i Irena Ziolkowska 174,9 proc.

Na „szóstkach” uzyskali: Józefa Gawron 157,8 proc., Janina Kłopotek 152,1 proc., a w przedziałni (3 strony) Helena Plaszczka 189 proc. i Helena Górniak 181 proc.

W PZPB Nr 1 w tkalni („szóstki”) pierwsze miejsca zajęli: Helena Jędruska 177 proc., Janina Jurek 165,1 proc., Kazimiera Domańska 157,5 proc., Anna Ramus 152,6 proc. i Stanisław Mucha 152,4 proc., a na „czwórki”: Stefania Kędzierska 143,2 proc. i Władysława Woźniak 142,3 proc.

W przedziałni cieniokrośnej pierwsze miejsca zajęli: Bronisława Świątniak 183,1 proc., Zofia Kollarek 183,1 proc. i Maria Dubis 174,8 proc.

W PZPB Nr 2 w przedziałni wyróżniły się: Janina Dębowska 138,4 proc. — 4 strony, Regina Tomezak 138,4 proc. — 4 strony, a w tkalni („czwórki”): Zofia Wawrzynowska 170 proc. i Maria Madaj 163 proc.

W PZPB Nr 3 w tkalni („czwórki”) pierwsze miejsca osiągnęli: Maria Grzelak 184 proc. i Zofia Konwerska 178 proc.

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził majster Czapiński 133,8 proc. Tomezka 132,2 proc. a salowy Mamrot 111 proc. Szelesta 109,7 proc. Tkalnia „A” 119,9 proc. wyprzedziła tkalnię „B” 117 proc.

W PZPB Nr 4 na ósemkach automatycznych wyprzedziła Józefa Wróbel 153 proc. Henrykę Sadowską 152 proc.

W PZPB Nr 5 w przedziałni („czwórki”) pierwsze miejsca zajęli: Janina Pi-

larska 186 proc. i Zofia Olszewska 185 proc., a w tkalni („czwórki”): Maria Janiak 189,5 proc., Maria Pryczek 178,8 proc. i Józefa Szymańska 169,2 proc.

W PZPB Nr 6 w przedziałni najlepsze rezultaty uzyskali: Ewa Maciejewska 156,7 proc. i Władysława Kus 147,2 proc., a w tkalni Stanisława Szenczyk 18 krosien 156 proc., Maria Stańczyk 151,7 proc. i Władysława Stępka 14 krosna — 151,3 proc. Mistrz Grzelak 136,4 proc. wyprzedził Bogdanowski 135,3 proc., a Mańkut 133,8 proc. Pacholaka 132,4 proc.

W PZPB Nr 7 odznaczali się w przedziałni (780 wrzecion) Kornelia Nowak 161,8 proc. i Władysława Jochim 161,1 proc., a w tkalni („czwórki”): Regina Łukomska 157,2 proc. i Maria Grembowska 156,8 proc.

W PZPB Nr 8 wyróżniły się w przedziałni (920 wrzecion) Anna Salska 180 proc. i Anna Majchrowska 183 proc., a w tkalni („czwórki”): Zofia Wawrzynowska 170 proc. i Maria Madaj 163 proc.

W PZPB Nr 9 czołowe miejsca uzyskali w przedziałni (3 strony): Helena Sypniewska 157,2 proc., Maria Bartosik 150 proc. i Helena Pawłowska 143 proc., a w tkalni („szóstki”): Feliks Pakulski 161,5 proc. i Władysława Krzemień 156,1 proc. Stanisław Kubiak wykonał swą normę w 161,7 proc.

W PZPB Nr 14 wyróżniły się: Helena Cichorska i Stanisława Zimnowodzka, a w PZPB Nr 16: Stefania Wachnik, Maria Miltzarek i Halina Kaczorowska.

W PZPB w Andrychowie w przedziałni (928 wrzecion) pierwsze miejsca uzyskali: Aniela Bizoń 136 proc. i Władysława Stachura 135,4 proc.

## Radosna gwiazdka Św. Mikołaja zawiąta do dzieci

Gdy zbliża się okres świąteczny kierownictwa, dyrekcje zakładów, fabryk i instytucji, wspólnie z Radami Zakładowymi i kołami partyjnymi zyskują dla dzieci robotników gwiazdki. W tym roku CZPW wysygnął 200 zł dla każdego dziecka do lat 7, prócz tego każda fabryka czy instytucja „własnym przemysłem” zdobywa jeszcze pewne środki i w ten sposób osłania (w dosłownym znaczeniu) życie swoim młokosiskiem.

W tym roku, przypadkowo chyba, Św. Mikołaj zaczął swą wędrowkę od dzieci robotników bardzo skromnych zakładów — Państwowej Fabryki Mebli Lekarskich i Szpitalnych.

Stało się to z inicjatywy i na skutek gorącej próby tow. Kucharki — kierowni. ka personalnego fabryki.

Okolo siedemdziesięciu malutkich obywateli tego radosnego dnia zebrało się napelniając gwarem maleńką świetlicę. W oczekiwaniu na Św. Mikołaja dzieci skracali sobie czas tańcami i śpiewem piosenek. Wśród całej gromadki wyróżniła się piątka — rodzeństwo — dzieci tow. tow. Chojnackich — por. tiera i sprzączki zakładów. Począwszy od

maleńkiego Bogumiła aż do 12-letniego Zdzisława, piątka ta wzruszała urodą i zdolnościami.

Po koncercie życzeń (specjalnie dla dzieci) i bardzo udanym filmie kreskowym zawiązał się nareszcie dług o-rekiwany Św. Mikołaj, który z całą powagą wręczał dzieciom spore paczuszki. Cukierki, jabłka, pierniki i orzeszki, gdy tylko znalazły się w posiadaniu młokosiskich gości, zrobiły swoje — samym swym pojawieniem się zakończyły uroczystość.

Cała impreza była udana i zorganizowana bez zarzutu.

## Gwiazdka dla sierot

Zarząd Koła Polskiego Związku b. Wierców Politycznych Hitlerowskich Wierców i Obozów Koncentracyjnych w Łodzi niniejszym komunikuje, że w niedzielę dnia 21 grudnia o godz. 14-ej w lokalu Świątynicy przy ul. Nawrot nr 31 Związek nasz urządza gwiazdkę dla sierot i półsierot na którą zainteresowane osoby zaprasza Zarząd Koła.

## POSZUKUJEMY MAGAZYNU

o powierzchni do 2000 m<sup>2</sup> na zboże

Oferty - POWSZECHNA SPOŁOZIELNIA SPOŻYWCÓW, PIOTRKOWSKA 31



## Na Zielonym Rynku najtaniej

## Hala Targowa PSS reguluje poziom cen

## Ożywiony ruch przedświąteczny w pełni

Jednym ze wskaźników zbliżających się Świąt jest wzmagający się ruch w sklepach, między innymi w Hali Targowej PSS przy Zielonym Rynku.

Zarówno na Zielonym Rynku, jak i w Hali Targowej obserwujemy znaczne ożywienie. Szczególnym popylem cieszą się wśród nabywców artykuły spożywcze, które powinny znaleźć się na tegorocznym stole wigilijnym, a więc ryby, masło, jaja, miód. W Hali Targowej PSS w działach sprzedaje zabawek dzieciennych, kapców zimowych, choinek pa-nuje zamek i lok.

Decydującym warunkiem nabycia tych artykułów jest cena. Kształtuje się ona różnie na poszczególne artykuły świąteczne i spożywcze. Na ogół w Hali Targowej ceny są nieco niższe, niż w mieście. Tym się tłumaczy też znaczna ilość nabywców.

Choinka ładna i duża kosztuje w Hali Targowej przeciętnie 250 zł, a wyjątkowo okazy drzewek osiągają maksymalną cenę 350 zł.

W porównaniu z rokiem ubiegłym, gdy w handlu prywatnym i pokątnym cena ładnej choinki wynosiła do 600 złotych, nastąpiła znaczna zmniejsza cen choinek. Śledztwo Hali Targowej z Zielonym Rynkiem sprawiło, iż prywatni handlarze choinek zmuszeni byli zrewidować wysokość swych marż zarobkowych. Handlarz prywatny z Zielonego Rynku, sprzedający choinki, pobiera obecnie ceny nieco tylko wyższe, o 50 do 100 zł, aniżeli w PSS.

W Hali Targowej jest spora ilość takich artykułów, których ceny i jakość ściągają w sposób masowy nabywców.

A więc w pierwszym rzędzie zabawki.

Duża lalka, wzbudzająca najwyższy zachwyt u najbardziej kapryśnych z miłośników, jest jeszcze b. droga, gdyż kosztuje 2.250 zł, ale „na miłoścę” tak; a nawet nieco mniejsza lala, kosztuje 3.000 zł.

Lalki te produkują zakłady wytwórcze „Społem” w kraju.

Gdy nie można sobie pozwolić na tak luksusową lalę, stoją do dyspozycji i możliwości rodzicielskich kieszeni względnie tanie konie na biegunach, wirujące baki i wielka ilość innych cudowności z krainy marzeń dziecięcych.

Gospodynie jednak interesują najbardziej jakość i ceny — ryb, masła, jaj i miodu.

I po tym względem Hala Targowa — z wyjątkiem może jaj, wiedzie prym przed handlarzami Zielonego Rynku oraz prywatnymi sklepami.

Cena żywego karpia wynosi 290 zł za kilo, a więc 20 lub 30 złotych taniej, niż w prywatnych sklepach rybnych. Kilo śniętej ryby — sandacza kosztuje również nieco taniej, niż w prywatnym sklepie rybnym, bo 190 zł.

Cena miodu w Hali Targowej w zasadzie

jest równa tej, jaką żądają od nas sprzedawcy przypadkowi „ze wsi” i wynosi 600 zł za kg, ale miód ten jest pewniejszy, bez domieszki melasy, cukru itp.

Natomiast jaja są sprzedawane w Hali Targowej po 330 zł za mendel, a więc mniej więcej w takiej samej cenie, jak i na Zielonym Rynku, a nawet i drożej.

Ogólnie biorąc, Hala Targowa sprzedaje taniej, niż w sklepach i na rynku. Jej sąsied-

two z Zielonym Rynkiem wpływa wyraźnie na stabilizację cen w handlu prywatnym.

W interesie szerokiego rzesz konsumentów, jak i PSS leży wzbogacenie asortymentu towarów przedświątecznych w placówkach sprzedaży PSS, jak również utrzymanie cen na poziomie.

Już teraz Zielony Rynek należy do najtańszych w Łodzi, a to dzięki sąsiedztwu z Hali Targowej PSS.

## W Związkach Zawodowych

PROKURATOR KOZŁOWSKI ZDAŁ  
SPRAWOZDANIE PRZED

PRZEDSTAWICIELAMI RAD ZAKŁADOWYCH

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi zwołała konferencję Oddziałów Związków Zawodowych i Rad Zakładowych, w dniu 16 grudnia b. r. w dawnej sali teatru „Popularnego”, przy ul. Ogrodowej 18.

Ob. Kozłowski zdał sprawozdanie z działalności prokuratury. Wyjaśnił zebrany, że wiele spraw zostało wykrytych przez społeczeństwo. Mówca podkreślił dobrą współpracę z Komisją Specjalną, z Milicją Obywatelską i Urzędem Bezpieczeństwa.

Tow. Burski omówił szeroko uchwały rozszerzonego, plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych, z podkreśleniem współzawodnictwa oraz zadania Rad Zakładowych w umasowieniu tego wspaniałego ruchu.

Po sprawozdaniach wywiązała się ożywiona dyskusja. Obecni zadawali dużo pytań, na które dał odpowiedź tow. Przybył.

Tow. Wiśniewski zreagował wypowiedzi w dyskusji i w krótkich słowach określił znaczenia tej konferencji. Na zakończenie wezwął wszystkich radnych do wyłożonej pracy, ażeby rozszerzyć współzawodnictwo, jako jedyną drogę do dobrobytu świata pracy.

## Karty opałowe dla korzystających z centralnego ogrzewania

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aproprowizacji — podaje do wiadomości administratorów domów, komitetów domowych i wszystkich tych, którzy zainstalowali formalności związane z rozdzielnictwem kart w domach, posiadających centralne ogrzewanie, iż w związku z wprowadzeniem z dniem 1 stycznia 1948 roku kart opałowych zainteresowane osoby winny podać w jak najkrótszym terminie wykazy osób, uprawnionych do pobierania kart kategorii pierwszej, korzystających z centralnego ogrzewania.

W wykazie tym należy podać: imię i naz-

wisko, adres, oraz zakład pracy. Wykazy składać należy w Wydziale Aproprowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi, ul. Legionów 10, pokój 234 do dnia 23 grudnia r. b. włącznie. Terminowe złożenie wykazu leży w interesie każdego posiadacza kart kat. pierwszej korzystającego z centralnego ogrzewania, bowiem niedostarczenie go spowoduje wstrzymanie na leżnych im kart opałowych.

Administratorzy oraz komitety domowe winny natychmiast przystąpić do sporządzania wykazów i rychłego dostarczenia ich Wydziałowi Aproprowizacji.

## Dodatkowe pociągi w okresie świątecznym

Wobec przewidzianych zwiększonych przejazdów podróży w okresie Świąt Bożego Narodzenia, niezależnie od pociągów pasażerskich przywróconych do kursowania od 19 grudnia b. r., zgodnie z zimowym rozkładem jazdy, uruchomione zostaną ponadto dodatkowe pociągi pasażerskie, jak następuje:

Poc. pas. Nr 223A komunikacji Warszawa—Legnica kursuje od 20. 12. do 5. 1. 48 z wyjątkiem 25. 12. Koluski odj. 22.20.

Poc. pas. Nr 224A komunikacji Legnica—Warszawa kursuje z Legnicy od 21. 12. do 6. 1. z wyjątkiem 25. 12. Koluski odjazd 4.57.

Poc. posp. Nr 401 Warszawa—Gdynia

przez Kutno kursuje z Warszawy od 20. do 24. 12. od 27. 12. do 31. 12. oraz 2, 3, 5, 7, 1. 48: Kutno odj. 12.23.

Poc. posp. Nr 402 Gdynia—Warszawa przez Kutno kursuje z Gdyni od 19. 12. do 5. 1. z wyjątkiem 25. 12. 1 i 4. 1. 48: Kutno odj. 19.00.

Poc. pas. Nr 323 komunikacji Łódź Fabr.—Warszawa Gł. z powrotem i pas. Nr 326 komunikacji Warszawa—Łódź Fabr. kursują z Łodzi Fabr. i Warszawy od 20. 12. do 7. 1. z wyjątkiem 21, 25, 26. 12. oraz 1, 4, 6, 1. Łódź Fabr. odj. 7.57, Warszawa Gł. przyj. 11.18, Warszawa Gł. odj. 17.10, Łódź Fabr. przyj. 20.14.

Poc. posp. Nr 1801 komunikacji Warszawa—Wsch.—Olsztyn kursuje 23, 27 i 29. 12. z Warszawy 16.55.

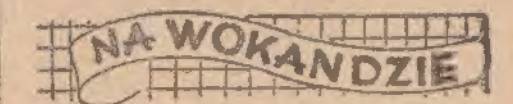
Poc. posp. Nr 1802 komunikacji Olsztyn—Warszawa Wsch. kursuje 22, 26, 28. 12. do Warszawy 21.50.

Poc. pas. Nr 123A komunikacji Warszawa—Warka—Kraków kursuje z Warszawy od 20. 12. do 7. 1. z wyjątkiem 25. 12. Warszawa odj. 20.05, Kraków przyj. 5.39.

Poc. pas. Nr 124A komunikacji Kraków—Warszawa prze Warkę kursuje od 19. 12. do 6. 1. z wyjątkiem 25. 12. Kraków odj. 19.30, Warszawa przyj. 4.38.

W związku z uruchomieniem dodatkowych pociągów w okresie od 19 grudnia do 15 stycznia we wszystkich pociągach pasażerskich skasowane będą wagony z miejscami numerowanymi za dopłatą, jak również Dyrekcja Kolei nie będzie wydawała zezwoleń na stosowanie ulg dla wycieczek szkolnych i innych grup podróży oraz nie będzie rezerwowała miejsc, przedziałów i wagonów dla zbiorowych przejazdów.

Podróżni wyjeżdżający z Warszawy pociągami dalekobieżnymi w czasie od 20 do 24 grudnia, niezależnie od posiadanych biletów, ważnych na przejazd, muszą zaopatrzyć się w kasach biletowych w kupony bezpłatne, zezwalające na zajęcie miejsca w pociągu dalekobieżnym.



Przed Okręgowym Sądem Karnym stanął Józef Rogut lat 60, z zawodu piekarz, oskarżony o obrazę Prezydenta R.P.

Prokurator podkreślił, że w osobie Prezydenta widzimy pierwszego obywatela państwa, który reprezentuje ustrój demokratyczny. Dlatego iżenie osoby Prezydenta jest obrazą ustroju i demokracji.

Za obrazę Prezydenta R. P. grozi kara do pięciu lat więzienia. Z uwagi jednak na wiek

## Za obrazę Prezydenta R. P.

oskarżonego Sąd pod przewodnictwem sędziego Miętkiewicza skazał go na 8 miesięcy więzienia. Oskarżony został aresztowany na sali sądowej.

## UKARANI BANDYCI

Stanisław Monko i Józef Goraj 9-go i 13-go kwietnia ubiegłego roku z bronią w ręku dokonali dwóch napadów we wsi Bratoszewice w powiecie brzezińskim, na gospodarza Józefa Rosaka. Zagrozili użyciem broni i oświadczyli, że w lesie jest jeszcze 40-tu ludzi. Zabrali Rosakowi pieniądze, garderobę, obrączki i sznycel, pobili go i zagrozili spalaniem zabudowań w razie złożenia meldunku do posterunku M. O. Wraz z nimi brali udział w napadzie Władysław Dułkiewicz i Stanisław Pełka, za których rozesłano listy gołnicze.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Zawadzkiego skazał oskarżonego Monko na 12 lat więzienia, a Goraję na 10 lat.

Oskarżał prokurator Kubik.

## Polski Komitet Żywnościowy rozpoczyna swą działalność

W najbliższym czasie ukaże się w „Dzienniku Ustaw R.P.” rozporządzenie Ministra Aproprowizacji z 25 listopada r. b. w sprawie Polskiego Komitetu Żywnościowego.

Komitet ten ma być przy Ministerstwie Aproprowizacji organem doradczym we wszystkich sprawach, dotyczących wyżywienia ludności. W skład jego wchodzi przedstawicielowie świata nauki, rzemiosł i w sprawach

żywienia oraz przedstawiciele zainteresowanych ministerstw i urzędów, Związków Zawodowych, organizacji społecznych (spółdzielczości, kupieckiej) itp.

W dniu 20 bm. odbył się w Ministerstwie Aproprowizacji pierwsze inauguracyjne zebranie członków Polskiego Komitetu Żywnościowego, na którym ustalony będzie program prac na najbliższą przyszłość.



## KOMUNIKAT

Podaje się do wiadomości, że pobór kandydatów - ochotników do Oficerskiej Szkoły Lotniczej trwa od dnia 17 do 20. 12. 1947 r. prze demokratyczne organizacje młodzieżowe.

Warunki przyjęcia do Oficerskiej Szkoły Lotniczej:

- 1) wiek od 18 do 21 lat życia;
- 2) zdolność do służby w powietrzu;
- 3) wykształcenie ogólne — mała matura lub szkoła zawodowa.

Szczegółowe warunki przyjęcia podadzą kandydatom - ochotnikom do wiadomości organizacje młodzieżowe.

Komendant RKO Łódź-Miasto

Zemsta-Dziubiński major

## Z DOMU KULTURY MILICJANTA

W Domu Kultury Milicjanta odbędą się następujące imprezy:

W sobotę, dnia 20. 12. br. — godz. 16-ta film p. t. „Ulica Złoczyńców”, seria I, prod. franc. W niedzielę dn. 21. 12. br. — godz. 16.30 — film p. t. „Ulica Złoczyńców” seria I, prod. franc. Godz. 10-ta rano — odczyt prof. Aleksandra Cichockiego p. t. „Społeczeństwa w okresie barbarzyństwa”. Godz. 17-ta wieczór taneczny.

## GWIAZDKA DLA MILUSIŃSKICH

Na terenie Wytwórni Radiotechnicznej im. gen. Świerczewskiego wrą gorące kwoty przygotowania. Pracownicy oraz członkowie Rady Zakładowej wykonują odczyty na choinkę dla swoich dzieci. 90 dzieci otrzyma gwiazdkę na którą składają się słodycze i inne cenne prezenty. Referat Socjalny PWR w ramach akcji socjalnej przeznaczona zł. 1.500 na jedno dziecko. Rada Zakładowa wspólnie z Kołem Ligi Kobiet daje na gwiazdkę dla swych mi-

lusińskich po zł. 250. Rada Zakładowa zaprasza na choinkę i siorotę z Łódzkiej Rodziny Radiowej w porozumieniu z referatem socjalnym Wytwórni.

Gwiazdka odbędzie się w świetlicy PWR, ul. Łomżyńska 8/12 w dniu 21. 12. 47 r. o godz. 15-tej.

C. Z. P. Wł. — POLITECHNICE ŁÓDZKIEJ Wydział włókienniczy przy Politechnice Łódzkiej otrzymał od Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego hojny dar, a mianowicie maszyny do warsztatów doświadczalnych ogólnej wartości 100 milionów złotych.

## OBOZY ZIMOWE BRATNIEJ POMOCY

Bratnia Pomoc Stud. Uniwersytetu Łódzkiego, organizuje szereg obozów wypoczynkowo-sportowych na Dolnym Śląsku; a mianowicie w Karpaczu (Bierutowie), Szklarskiej Porębie, oraz Obóz Zdrowoty w Dusznikach. Czas trwania obozów od 28 grudnia do 12 stycznia 48 r. Prawdopodobnie w obozach zimowych organizowanych przez BP. weźmie udział około 500 uczestników.

Należy podkreślić wydatną pomoc i przychylne ustosunkowanie się do akcji wczasów zimowych dla łódzkiej młodzieży akademickiej Min. Oświaty, które przyznało znaczne subwencje oraz Związku Zawodowego Pracowników i Robotników Przemysłu Włókienniczego.

## ODCZYT DYSKUSYJNY

Dzisiaj 19-go grudnia br. o godz. 19-tej w lokalu Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych (park Sienkiewicza) odczyt dyskusyjny K. Mackiewicza na temat: Co to jest sztuka? (malarstwo, rzeźba i architektura).

## TEATRALNY ZESPÓŁ AKADEMICKI

Staraniem BP stud. UŁ powołany został do życia teatralny zespół akademicki „Gęsie Pióro”.

## WIECZORY DYSKUSYJNE

W stołówce akademickiej „Gęsie Pióro” odbywają się w każdy czwartek wieczory dyskusyjne, na których poruszane są tematy społeczne i światopoglądowe, dotyczące współczesnej rzeczywistości.

## Ceny na ryby w okresie przedświątecznym ustalone

Łódzka i Wojewódzka Komisja Cennikowa podaje do publicznej wiadomości maksymalne ceny hurtowe i detaliczne na poszczególne gatunki ryb, obowiązujące w sprzedaży od dnia 16. 12. 1947 r. na obszarze całego województwa i miasta Łodzi:

Artykuły	Cena w hurcie	Cena w detalu
Karp żywy — świeży i śnięty	245 zł.	300 zł.
Szczupak śnięty	170 „	210 „
Leszcz śnięty	90 „	110 „
Lin i karaś	125 „	155 „
Średnica	70 „	90 „
Drobnica	45 „	55 „
Sandacz	230 „	280 „
Karp mrożony	200 „	250 „

Powyższe ceny maksymalne zostały ugod-

## KSIĘGOWY samodzielny

## POSZUKIWANY NATYCHMIAST

Zgłaszać się do Biura Ogłoszeń „Prasa”, Piotrkowska 55.

Współzawodnictwo z przedstawicielami Centrali Rybackiej i Spółdzielni Rybackiej na posiedzeniu w dniu 16. 12. 1947 w siedzibie Wojewódzkiej Komisji Cennikowej. Jednocześnie podaje się do wiadomości, że tak Centrala Rybna, jak i Spółdzielnia Rybacka przyjmują zamówienia od poszczególnych Zakładów pracy, stosując ceny hurtowe. W związku z tym Rady Zakładowe winny zainteresować się sprawą zaopatrzenia w ryby swych pracowników w okresie przedświątecznym i jak najszybciej winny poczynić zamówienia, i tym samym umożliwić pracownikom nabycie ryb po cenach niższych od maksymalnych cen w detalu.

Przewodniczący Komisji Cennikowej

(—) Wł. Tomas

Wiceprzewodniczący

I. Ambroziak



## Kronika Piotrkowa

Redakcja i Administracja  
„GŁOSU PIOTRKOWSKIEGO”  
Piotrków Tryb. — ul. Słowackiego 26.

Administracja czynna od godz. 8 — 16-ej bez przerwy obiadowej, w soboty od godz. 8 — 13-ej.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 15 — 16-ej.

Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskiego” w Komunalnej Kasie Oszczędności w Piotrkowie nr. 425.

### Komu wieszamy

Piątek, 19 grudnia 1947 r.  
Dziś: Dariusza.

### Ważniejsze telefony

10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.  
13-14 Powiatowa Komenda M. O.  
10-41 Miejski Komisariat M. O.  
10-72 Straż pożarna  
11-13 Ubezpieczalnia Społeczna  
10-70 Szpital Św. Trójcy

Pogotowie lekarskie: nocne telefony:  
11-13 od 21 — 7 rano. W niedzielę i święta dyżur dzienny w szpitalu Św. Trójcy.

# Nie lubimy się kąpać?

Blaczego łaźnia miejska nie jest należycie wykorzystana przez ludność

Koszt przeszło miliona złotych została wyremontowana w Piotrkowie łaźnia miejska. Są tam czynne 4 wanny i 8 natrysków wraz z odpowiednio urządzoną parownią.

Jak wiadomo, niewiele domów w Piotrkowie wyposażonych jest w łazienki, bowiem miasto nasze w większości składa się ze starych budynków. Znikoma liczba Piotrkowian może sobie pozwolić na kąpiel w domu. W Piotrkowie czynnych jest wiele zakładów przemysłowych, zatrudniających kilka tysięcy robotników w większości wypadków przy dość brudzącej robocie, jak w hutach szkła, warsztatach kolejowych itp. W związku z tym wydawałoby się, że łaźnia miejska winna być przepelniona. Uwzględniając potrzebę wykąpania się raz w tygodniu, przynajmniej co dziesiątego mieszkańca Piotrkowa winno być w naszym mieście czynnych co najmniej kilka łaźni. Niestety jedyna łaźnia miejska w Piotrkowie ma znikomą frekwencję.

Łaźnia czynna jest w czwartki, piątki i soboty od godz. 8-ej do 18-ej. Wanny wykorzystywane są należycie. Frekwencja dziennie wynosi około 80 osób kąpiących się. Natomiast natryski parowe nawet w dziesięciu procentach nie są wykorzystane. Z urzędów tych może korzystać dziennie około 600 osób. Tymczasem frekwencja wynosi ok. 50. Według opinii obsługi łaźni z natrysków i parowni korzystają wciąż ci sami amatorzy, którzy od lat przynajmniej raz w tygodniu odświeżają ciało w łaźni parowej.

Kobiety mają wyznaczone godziny w łaźni parowej w czwartki od 8-ej do 11-ej. W czasie tym przychodzi zaledwie kilka kobiet. Łaźnia w największej mierze wykorzystuje wojsko i podopieczni zakładów miejskich, którzy kąpią się we wtorki i środy.

## Zwalczamy plagę węgloradów

W okresie zimowym zawsze daje się zauważyć zwiększoną „działalność” węgloradów. Również i na stacji kolejowej w Piotrkowie złodzieje węgla często posługując się drabiami, kradną węgiel przygotowany dla parowozów lub ściągają bryły węgla z wagonów.

Z plagą węgloradów należy walczyć. Przy nasza oni bowiem w skali miesięcznej ogromne straty. Dziesiątki ton które przeznaczone są dla naszego przemysłu i dla kolejnictwa ulegają zrabowaniu.

Straż Ochrony Kolei ma na terenie Piotrkowa za słaby posterunek który nie jest w stanie podjąć obowiązków.

Nie pozwólmy rozkradać naszego wspólnego dobra! Posterunki SOK w Piotrkowie muszą być wzmocnione, a wszyscy kolarze powinni zwalczać złodziei.

# Osiągnięcia Związku Kolejarzy

Najliczniejszym związkiem zawodowym w Piotrkowie jest Związek Zawodowy Kolejowy który liczy 3300 członków. Należy do niego nie tylko pracownicy stacji Piotrków lecz również pracownicy Parowozowni i pracownicy z sąsiednich stacji.

Oddział ZZK w Piotrkowie do kwietnia 46 roku przejawiał niewielką aktywność. Przeprowadzone wybory nowych władz oddziału oddały kierownictwo przewodniczącemu tow. Zółtowskiemu (PPS) zastępcy tow. Nowakowskiemu (PPS). Sekretarzem oddziału jest tow.

Bauer (PPR) skarbnikiem tow. Langner (PPR)

Oddział posiada 9 sekcji i niedawno powstała sekcja 10-ta — kobieca. Ostatnio aktu alną jest współpraca z władzami kolejowymi przy opracowywaniu projektu awansów i grupowań jakie znaczna część piotrkowskich kolejarzy otrzyma z nowym rokiem. Dodać przy okazji należy że współpraca oddziału z kierownictwem zarówno Parowozowni jak i linii układa się jak najbardziej pomyślnie i obie strony — związkowcy i kierownictwo — wzajemnie idą sobie na rękę.

Oddział piotrkowski zorganizował przedszkole dla dzieci kolejarzy. Przedszkole jest trzy-klasowe i uczęszcza tam 72 dzieci, którym opiekują się trzy wykwalifikowane przedszkolanki. W przedszkolu prowadzona jest akcja dożywiania. Dzieci otrzymują posiłki dwa razy dziennie.

Dobrze jest rozwinięta sekcja kulturalno-oświatowa, którą kieruje tow. Marian Ajzert. Świetlica kolejska wyposażona jest w bibliotekę składającą się z 1200 tomów.

Orkiestra piotrkowskich kolejarzy należy do najstarszych orkiestr kolejowych w Polsce — liczy sobie bowiem 35 lat istnienia. Zdobyła ona na ogólnopolskim konkursie orkiestr robotniczych w Łodzi pierwsze miejsce i nagrodę w postaci „złotego kornetu”. Orkiestrą dyryguje Stanisław Pingot. Ostatnio orkiestra urządziła koncerty w Kuluszkach i Bełchatowie. Bierze ona udział we wszystkich uroczystościach w naszym mieście, jest bowiem jedyną obecnie orkiestrą w Piotrkowie.

Oprócz orkiestry kolejarze mają swój chór męski „Harfa”. Chór ten na ostatnim konkursie chórów robotniczych w Łodzi również zdobył pierwsze miejsce.

Kolejarze piotrkowscy są dumni ze swoich pięknie grających i śpiewających kolegów. Kierownictwo popiera utalentowanych pracowników.

Robotniczy Klub Sportowy ZZK „Ruch” grupuje w swoich szeregach około 200 sportowców-kolejarzy przeważnie młodzieży. Ma on już kilka okazałych dyplomów, plakietek a nawet pucharów na swym koncie, zdobytych przeważnie na mistrzostwach w koszykówce i siatkówce.

Obecnie oddział szykuje „gwiazdkę 1. Jasełkę” dla dzieci kolejarzy. Przewiduje się że przeszło 1000 dzieci otrzyma jakiegokolwiek udziału w „gwiazdkowej” zabawie.

Z powyższych danych widzimy, że ZZK w Piotrkowie to ruchliwy oddział i kolejarze nie śpią w swoim związku, ale mają osiągnięcia we wszystkich dziedzinach pracy związkowej. Praca ta może tym łatwiej się dokonywać, że na terenie związku zaznacza się jak najlepsza współpraca pomiędzy towarzyszami z PPR i z PPS.

## Ruch uliczny w Piotrkowie

Według ostatnich danych statystycznych Zarządu Miejskiego w Piotrkowie jest zarejestrowanych w naszym mieście 2237 rowerów 45 motorowerów. Z pojazdów konnych jest 285 wozów jednokonnych, 49 dwukonnych platform 22, dorożek 19 powozów 10, bryczek 30.

Pojazdy te wespół z kilkudziesięcioma samochodami i motocyklami tworzą w naszym mieście ruch uliczny, który stwierdzić należy jest bardziej ożywiony niż przed wojną w związku z pokaźnym zwiększeniem się liczby pojazdów w ostatnich czasach.

## Gołoledź na ulicach

W ostatnich dniach obniżyła się znacznie temperatura i ulice naszego miasta pokrywają się szronem i lodem z topniejącego w godzinach południowych śniegu.

W związku z gołoledzią kilka osób doznało potłuczeń, przewracając się na niewysypianych piaskiem trotuarach.

W śródmieściu, milicja zadbała, aby dozorca domowi nie zapominali o obowiązkowi posypywania podczas gołoledzi ulic piaskiem lub popiołem — na bocznych jednak ulicach jest pierwszorzędna ślizgawka, po której z trudem można się posuwać, narażając się na upadek.

## „Kara” wykonała plan!

W dniu 15 grudnia przekroczono roczny plan produkcji

W dniu 15 grudnia br. Huta Szkła Taflowego w Piotrkowie produkcja 2.100.000 m kwadratowych szkła szybowego zamknęła roczny plan. Spodziewano przekroczenia planu do końca roku

wyniesie około 7 proc., i gdyby nie brak materiałów ogniotrwałych remont wanny w miesiącach letnich byłby krótszy o 6 tygodni i osiągnięto by przekroczenie planu o 20 proc.

## Epidemie nam nie grożą

Jak wynika z danych statystycznych Urzędu Zdrowia w Piotrkowie w ciągu 11 miesięcy bieżącego roku nie zanotowano poważniejszych ilości zachorowań na choroby zakaźne.

W okresie tym stwierdzono 18 wypadków duru brzusznego, w tym 2 śmiertelne. Wypadki te nastąpiły w różnych punktach miasta, więc nie można przypuszczać istnienia w Piotrkowie lokalnego ogniska epidemicznego. Większość chorych nabyła się duru podczas podróży do innych miejscowości.

W okresie letnim zanotowano tylko 1 wy-

padek czerwoni.

Najwięcej zachorowań było na szkarlatynę, bo aż 92 wypadki. Błonica przyniosła 2 zgony na 27 zachorowań.

Stwierdzić należy, że ilość zachorowań na choroby zakaźne w Piotrkowie jest stosunkowo nie wielka i są to wypadki sporadyczne. W znacznym stopniu do zabezpieczenia miasta przed epidemiami przyczynia się sprawne działanie wodociągów miejskich, które dostarczają mieszkańcom Piotrkowa dobrej, zdrowej wody.

## Eksport warzyw

Dzięki pomyślnemu naogół urodzajowi warzyw w bieżącym roku, po uwzględnieniu potrzeb rynku wewnętrznego, powstała możliwość eksportowej. Na uwagę zasługuje szczególnie duża podaż kapusty zimowej.

W ramach umów handlowych z zagranicą, dotychczas eksportowano między innymi: 6 tys. ton kapusty do Cze-

chosłowacji, 400 ton marchwi do Szwajcarii oraz z zakontraktowanych 2.000 ton cebuli do Anglii — wysłano 400 ton.

Eksportem warzyw zajmuje się Komitet Porozumiewawczy, w skład którego wchodzi przedstawiciele sektorów państwowego, spółdzielczego i prywatnego.

# Plaga szczurów w Piotrkowie

Miasto nasze należy do jednego z najbardziej zaszczurzonych w Polsce. Przy czynia się do tego w pierwszym rzędzie brak taboru miejskiego do usuwania śmieci i fekalii. Poza tym mieszkańcy Piotrkowa naogół nie dbają o czystość swoich podwórek. Widzi się prawie na każdym podwórku stosy śmieci od lat nieusuwanych, w których obfity żer i schronienie znajdują szczury. Również

w piwnicach starych domów szczury mają wygodne warunki bytowania. Specjaliści od akcji odszczurzania oceniają stopień zaszczurzenia miasta na bardzo wysoki, przypuszczając, że w chwili obecnej ilość ich wynosi około 100 tys. Przy znanej szybkości rozmnażania się tych gryzoni liczba w krótkim czasie wzrosnąć może wielokrotnie.

Akcja odszczurzania na terenie Piotrkowa przeprowadzana była już kilka

krotnie. Ostatnia akcja w czerwcu br. wykazała, że wyłożone trutki spełniały swe zadanie, ale większość osób zobowiązanych do wykładania ich nie wypełniła swego obowiązku i akcja nie mogła odnieść należytego skutku. Szereg magazynów w mieście przeprowadza na swoim terenie odszczurzanie we własnym zakresie z jaknajlepszymi wynikami. Akcja ta jednak winna objąć całe miasto, wszystkie budynki bez wyjątku. Dopiero wtedy osiągnąć będzie można dobre wyniki.

## „Kto nie walczy z gruźlicą, ten od niej ginie”



## Z życia Partii

**UWAGA SEKRETARZE LEWEJ-SRÓDMIEJSKIEJ!**

Dzisiaj o godz. 16-ej w lokalu własnym przy ul. Południowej 11 odbędzie się odprawa sekretarzy kół Lewej-Sródmiejskiej. Sprawy bardzo ważne — obecność wszystkich obowiązkowa.

**ODPRAWA SEKRETARZY KÓŁ GÓRNEJ-PRAWEJ I BALUT**

Dzisiaj o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół.

Dzisiaj o godz. 17-ej odbędzie się odprawa sekretarzy kół Balut.

**WSPÓLNE ZEBRANIE PPR I PPS.**

Dzisiaj o godz. 16-ej odbędzie się posiedzenie sekcji międzypartyjnej PPR i PPS PZPB Nr 2.

**ZEBRANIA KÓŁ PPR.**

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania w następujących fabrykach i instytucjach:

**RUDA BABIANICKA**

O godz. 13-ej zebranie dziesiętników PZPB w Rudzie Pabianickiej, pracownicy kuchni PZPB Rudy. O godz. 16-ej Spółdzielnia Spożywców. O godz. 15-ej Starostwo Południowe. O godz. 17-ej koło terenowe.

**WIDZEW**

O godz. 16-ej robotnicy podwórzowi PZPB Nr 5, przewijalnia — zmiana I, LWD.

**GÓRNA**

O godz. 13-ej Tkalnica PZPB Nr 17 — II, przedziałnia zmiana II. O godz. 15-ej robotnicy dółkowi PZPB Nr 17.

**GÓRNA PRAWA**

O godz. 13.30 PZPW Nr 5 — koło I. O godz. 15.30 PZPW Nr 4 koło — 6. PZPW Nr 1 koło — II. Tkalnica Nr 12, f. „Nykiel”. O godz. 14-ej f. „Waleczak” — koło I.

**GÓRNA LEWA**

O godz. 13.30 PZPW Nr 37 — oddział II PZPW Nr 3.

**SRÓDMIEJSKA LEWA**

O godz. 16-ej f. „Braun”, f. „Szrejer”, f. „Podhalanka”, KEL — koło II. O godz. 15.30 Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne. O godz. 16.30 CT — Składnia Wełniana Nr 1.

**SRÓDMIEŚCIE**

O godz. 14-ej f. „Lewin”. O godz. 16-ej Centrala Zbroj. Maszyn Rolniczych, Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego, Drukarnia Wojskowa, f. „Szenborn”. O godz. 15.30 Centrala Przemysłu Elektrotechnicznego, PUR. O godz. 17-ej Firma Budowlana „Praca”. O godz. 15-ej PAP.

**STAROMIEJSKA**

O godz. 13.30 Fabryka Nr 35 — koła I i 3. O godz. 16-ej Centralne Magazyny MO Fabryka Lin i Powroźów, f. „Rasik”, f. „Kapusielni i Sakwa”, Szkoła Of. Pol. Wych. Baluty.

**BAŁUTY**

O godz. 17-ej odbędzie się posiedzenie Zarządu Wydziału Kółecznego przy dzielnicy Bałuty.

**UWAGA! PRELEGENCI DZIELNICY STAROMIEJSKIEJ!**

W dniu 20 bm. o godz. 16.30 odbędzie się odprawa wszystkich prelegentów w lokalu własnym przy ul. Nowomiejskiej 6. Obecność obowiązkowa.

**UWAGA! SLUCHACZE V KURSU DZIELNICOWEGO GRUP A.**

Komitet Łódzki, Wydział Propagandy zawiadamia, że dziś 19 grudnia br. o godz. 18-ej odbędzie się w ramach V Kursu Dzielnicowego seminarium z tematów: „O Polsce Współczesnej” i „Nasz ustrój gospodarczy”. Wykładają w Dzielnicach: Dzielnica Bałuty — tow. Matejkowski, Dzielnica Staromiejska — tow. Kiełkowski, Dzielnica Śródmieście — tow. Hecht, Dzielnica Śródmieście-Prawe — tow. Gnatowska, Dzielnica Śródmieście-Lewe — tow. Komorowski, Dzielnica Górna — tow. Rokosza, Dzielnica Górna-Prawa — tow. Cyprian, Dzielnica Górna-Lewa — tow. Kuzłara, Dzielnica Widzew — tow. Karpiński, Dzielnica Ruda Pabianicka — tow. Włodarski.

## Ofiary

**NA RODZINY PO ZAMORDOWANYCH PEPPEROWCACH**

Z okazji imienin tow. Marli Gołębiak sekretarki koła — Koło PPR przy Nowej Tkalni PZPB nr. 1 zł. 2.650.

Koło Plekarzy przy dzielnicy Śródmieście-Prawa zł. 3.400.

**NA DZIECI OCIEMNIAŁE.**

Piekarnia Jana Kuliaka zł. 1.000.

**NA DZIECI POLSKIE W WESFALII**

Koło PPR w Zabłotcu zł. 1.700. Koło PPR terenowe — Julianów zł. 3.000.

**NA ODBUDOWĘ WARSZAWY**

Dyr. Przem. Miejsk. Zjednocz. Włókiennicze i ki nr 20 — Limanowskiego 92 zł. 1590.

**PODZIĘKOWANIE**

Dziękując pracownikom WPB za złożone miły życzenia i materialne składki na rzecz sierot po poległych z ręki okupanta — kwotę zł. 3000 Dyr. Grus.

## Ze sportu

# Sytuacja dojrzała...

**Z zadowoleniem przyjmujemy ingerencję P.U.W.F. i P.W. w sprawie zatargu „Grochów” — P.Z.B.**

Głośnym echem rozniósł się już po całej Polsce wieść o zweryfikowaniu przez PZB meczu Grochów — Warta z wynikiem 3:8 i wstrzymaniu tej decyzji przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i PW aż do chwili zwołania specjalnej komisji, która tę całą sprawę ma rozpatrzyć. Cała opinia polepiła już naszymi nieuprzedzonymi krokami naszymi naczelnych władz pięściarskich i zajęła w tym sporze postawę taką, jaką nakazuje zwykły „fair play” sportowca. Dla przykładu przytoczmy opinię prezesa Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego, ob. Stępień, który na meczu tym pełnił funkcję sędziego punktowego i jednocześnie był delegatem Wydziału Spr. Sędziowskich Polskiego Związku Bokserskiego. Odnosząc walkę (zapewne przejdzie ona do historii naszego boksu) Archacki — Klimecki, która ze względu na poprawki, poczynione przez jednego z sędziów punktowych na karcie sędziowskiej, stała się przyczyną głośnego

dziś skandalu, prezes ŁOZB ob. Stępień nie ma żadnych zastrzeżeń.

— Nie ulega kwestii, — mówi nam — że walka Archackiego z Klimeckim była typowo remisowa. Klimecki przez trzy rundy nie potrafił dać sobie rady z Archackim. Pierwsze starcie było remisowe, drugie starcie tylko ze względu na ostrzeżenie, jakie otrzymał warszawianin, nieznacznie wygrał Klimecki, a trzecie bezspornie należało już do Archackiego.

— Istotnie, na jednej z kart punktowych były poprawki, ale to w niczym nie zmienia przebiegu walki, a tym samym nie powinno zmienić jej wyniku.

— Warta powinna pogodzić się ze swą porażką, a ewentualne pretensje powinna rościć wyłącznie do swych dwóch zawodników, którzy — moim zdaniem — mecz im „zawalił”, to jest do Malaka L. Klimeckiego. Obaj ci zawodnicy wyraźnie zawiedli.

— Po złożeniu protestu przez Wartę, ani

## Tylko Olejnik i Trzęsowski walczyć będą z Węgrami

Bezpośrednio po świętach czekają nas dwa międzypaństwowe spotkania pięściarskie z Węgrami. 28 bm. w Poznaniu barw naszych bronić będą: Gumowski, Bazarnek, Antkiewicz, Rademacher, Chychla, Kolczyński, Szymura i Klimecki.

30 bm. w Warszawie: Tyczyński, Grzywocz, Czortek, Bibrzycki, Olejnik (Łódź), Trzęsowski (Łódź), Stocchi, Kotkowski.

Węgrzy przyjeżdżają w składzie następującym: Fargarasi, Bogacs, Szemega, Vajda, Zachorsky, Papp, Kapascy i Michalyi.

## Dziś oficjalny ŁOZB

# Komunikat Ref. Wyszukiwawczego Koła Instruktorów

W dniu 16. 12. br. odbyła się konferencja instruktorów naszego okręgu, na której zorganizowano koło instruktorów przy Referacie Wyszukiwawczym ŁOZB, oraz wybrano zarząd

w następującym składzie: Przewodniczący — Tomasz Konarzewski, zastępca przewodniczącego — Józef Garncarek, sekretarz — Zygmunt Cegielski.

## Łódzcy szabliści w finale mistrzostw Polski

Zapowiedziany trójboj szermierczy ZZZ (Katowice) — ZZZ (Łódź) — HCP (Poznań) na skutek nieprzybycia szermiercy z Katowic został przeprowadzony tylko częściowo. Rozegrano zawody półfinałowe w szabl o mistrzostwo Polski między ZZZ (Łódź) i HCP, zakończone zwycięstwem gości, z których przede wszystkim na pierwszy plan wybił się Banaś i Kaźmierczak.

W drużynie poznańskiej, złożonej tylko z młodych zawodników, należy wyróżnić zdobywców punktów, Kucharskiego i Pieczyńskiego, przy czym Kucharski zdołał pokonać

Kaźmierczaka, a w spotkaniu z rutynowanym Banaś osiągnął wynik 5:3. Ogółem stoczone 16 walk, które dały następujące wyniki (rodzianki na pierwszym miejscu):

Dajwowski — Pieczyński 5:4, Kaźmierczak — Kudłowski 5:1, Dajwowski — Kudłowski 5:4, Kaźmierczak — Kubański 5:3, Bachman — Kucharski 5:3, Banaś — Pieczyński 5:2, Dajwowski — Kubański 5:4, Kaźmierczak — Kucharski 4:5, Bachman — Pieczyński 5:3, Banaś — Kudłowski 5:2, Dajwowski — Kucharski 4:5, Kaźmierczak — Pieczyński 5:1, Bachman — Kudłowski 5:3, Banaś — Kubański 5:1.

## Kącik kolarza

### Jeśli chcesz mieć licencję musisz przejść zaprawę zimową

Łódzki Okręgowy Związek Kolarski podaje do wiadomości, że zaprawa zimowa dla kolarzy rzeszonych rozpoczyna się dn. 29 bm. Zaprawa odbywać się będzie pod kierunkiem fachowego instruktora w sali Klubu Pracowników Zjednoczone przy ul. Przedziałowej 68. Zawodnicy, którzy nie będą uczęszczali na zaprawę, nie otrzymają w przyszłym sezonie licencji.

**W.P.B.—STOLARNIA MECHANICZNA**

w Łodzi, ul. Wierzbowa 20

zatrudni natychmiast na warunkach przewidzianych Umową Zbiorową, następujących fachowców:

1 KREŚLARZA — KONSTRUKTORA ze znajomością kreślenia meblowych i budowlanych,

1 KALKULATORA — meblowo-budowlanego.

Zgłoszenia osobiste w godz. od 8 — 15 w Wydziale Personalnym, Wierzbowa 20. 12218

**PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO Nr 6**

w Łodzi, ul. Zeromskiego 137

zatrudni natychmiast

**INŻYNIERA**

mechanika-energetyka

NA STANOWISKO KIEROWNIKA RUCHU

## „WZMIANKA O PRZETARGU”

Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego w Warszawie, ul. Nowy Świat 4 ogłosiła nieograniczony przetarg ofertowy na wykonanie w I-szym kwartale 1948 r. 100.000.000 sztuk różnego rodzaju kartonowych opakowań papierosowych.

Szczegółowe warunki przetargu zawiera „Monitor Polski” Nr 150 z dnia 17 grudnia 47 r.

## OFIARY

Z Funduszu Społecznego Pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi zł. 10.000 — (dziesięć tysięcy złotych) wpłacono na rodziny po zamordowanych w obronie demokracji.

## Program radiowy na dziś

12.03 Wiadom. połudn. 12.08 Przegl. prasy stół. 12.15 Muzyka. 12.20 „Z mikrofonem po kraju”. 12.30 Audycja rozrywkowa w wyk. Sekstetu P. R. 13.15 Przerwa. 15.00 (Ł) Audycja słowno-muzyczna w oprac. B. Busiakiewicza p. L. „Bronisław Huberman”. 15.25 (Ł) Wiadom. lokalne. 15.30 (Ł) Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.10 (Ł) Reportaż Red. I. Szumlewskiego z uroczystości otwarcia linii wysokiego napięcia Śląsk—Łódź. 16.20 Rezerwa dziennika. 16.30 Aud. dla chorych. 16.45 Rez. dzien. 16.45 Rezerwa. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.10 „Odbudowa Starego Miasta” — pogadanka. 17.15 „Koncert dla przedowników świata pracy”. 18.00 RUL — „Maria Curie-Skłodowska” wykład I. Wasnutyńskiej. 18.15 (Ł) Melodie taneczne i piosenki (płyty). 18.45 (Ł) Felleton J. Zagallowej pt. „Gwiazdka” ze Spółdzielni Elastyków”. 18.55 (Ł) Wiadom. sportowe. 19.00 Skrzynka techniczna. 19.15 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. Symf. i chóru Filh. Państw. w Krakowie p/d W. Biedziejewa. W przerwie — Dziennik. 21.30 „U naszych przyjaciół”. 21.50 „Nowy numer „Zolnierza Polskiego” przynosi... 22.00 „Można muzyka”. 22.45 (Ł) Koncert żywcem. 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 „Nowoczesna Muzyka Fortepianowa”. 23.55 Wiadom. z ostat. chwili.

## O mistrzostwa świata



spotkali się Irlandczyk Rinty Monaghan i Filipińczyk Dado Marino. Tytuł mistrza świata zdobył Irlandczyk.

przez chwilę nie przypuszczałem, że Warta będzie go podtrzymywała z takim uporem. Sądziłem, że gdy minie zdenerwowanie pomoczone, kierownictwa Warty samó uznają walkę Klimeckiego z Archackim za remisową i nad protestem swym przejdzie do porządku dziennego. Stało się jednak inaczej...

Tyle nam powiedział delegat Wydziału Spr. Sędziowskich Polskiego Związku Bokserskiego, mamy wrażenie, że oświadczenie to potwierdza naszą opinię, że w PZB dzieje się źle. Zresztą dowodów tego moglibyśmy przytoczyć więcej, zwłaszcza my łodzianie. Toteż z zadowoleniem przyjmujemy ingerencję PUWF i PW w zatargu Grochów — PZB, pokładając nadzieję, że przy tej okazji może uda nam się w końcu uzgodnić radykalnie stosunki w naczelnej magistraturze naszego pięściarstwa. Sytuacja ku temu dojrzała.

Z. Kr.

## W jakim składzie przyjeżdża „Batory”

Niedzielny mecz pięściarski o wejście do finału drużynowych mistrzostw Polski pomiędzy RKS „Batory” a „Tęczę” wywołal w Łodzi ogromne zainteresowanie. Większość biletów została już wyprzedana w pierwszym dniu przedsprzedaży. Niewielką ilość pozostałych można jeszcze nabyć w firmie „Nagler”, Piotrkowska 91. Przypominamy, że ceny biletów zostały obniżone i wynoszą od 75 do 200 zł.

„Batory” do wczorajszego dnia nie nadesłał jeszcze swego składu, ale przypuszczalnie wyglądać on będzie następująco: Górecki, Bazarnek, Nypelt, Bibrzycki, Kula, Kusz, Nowara i Kubica.

## Intro autobusem

wyjeżdża do Radomia pięściarz ŁKS

W sobotę autobusem wyjeżdża do Radomia reprezentacyjna ósemka ŁKS-u na mecz z „Radomiakiem” o wejście do finału drużynowych mistrzostw Polski w boksie. ŁKS wyjeżdża w najsilniejszym składzie. Barw łodzian bronić będą: Kamiński, Stasiak, Marcinkowski, Bonikowski, Olejnik, Pisarski, Zylis, Niewadził.

Mecz odbędzie się w niedzielę o godz. 12.

ZRYW — IKP 8:8

Wczorajszy mecz bokserski pomiędzy Zrywem a IKP zakończył się wynikiem 8:8.



## UWAGA „ZYCIOWCY”

Dnia 19. 12. o godz. 20-ej w lokalu własnym odbędzie się nadzwyczajne zebranie sekcji humanistycznej. Porządek zebrania:

1) Wybór delegatów na wybory Zarządu Terenowego.

2) Sprawozdanie ze Zjazdu Krajowego ZWM.

Początek zebrania o godz. 20-ej. Stawiennictwo członków obowiązkowe.

## Z AZWM „ZYCIE”

Uwaga! Dnia 19. 12. br. o godz. 17-ej w lokalu AZWM „Zycie” Piotrkowska 48/16 odbędzie się

Sąd nad „Poprostu” każdy z czytelników zabiera głos. Zagaja członek zespołu redakcyjnego.

## NADZWYŻAJNE ZEBRANIE

W dniu 19.12. 47 r. odbędzie się Nadzwyczajne Zebranie Sekcji Prawno-Ekonomicznej, na którym zostaną wybrani delegaci mający wziąć udział w wyborach Władz „Zycia”.

Termin pierwszy — godz. 19.15. Termin drugi — 19.45.

Obecność wszystkich członków Sekcji obowiązkowa.